Nr 509. Kraków, Środa 4 Listopada 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem . . .	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach . . .	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zmiana w wydawaniu „Nowej Reformy“

Popołudniowy numer „Nowej Reformy“ wychodzi obecnie już o godzinie.

pół do 3 po południu.

Miejscowi odbiorcy zgłaszać się zatem mogą o tej godzinie po numer zarówno w Administracyi „Nowej Reformy“ przy ul. Jagiellońskiej l. 10), jak i w agencyach.

Prenumeratorzy zamiejscowi zechcą w agencyach i w urzędach pocztowych zasięgnąć informacyi, o której godzinie ten numer „Nowej Reformy“ otrzymywać będą.

Administracya.

Wielki Kraków.

Bez przesady powiedzieć można, że wczorajszy dzień będzie epokowym w rozwoju miasta Krakowa. Sejm uchwalił ustawę, zwiększającą bardzo znacznie zarówno terytoryum starej stolicy Jagiellonów, jak liczbę jej ludności, przez przyłączenie gmin sąsiednich. I nietylko formalne uchwalenie tej ustawy pamiętnem będzie dla Krakowa; w historyi miasta zapisze się także i upamiętni s p o s ó b, w jaki ją uchwalano. Wspomnienia przeszłości narodu, związane z dziejami Krakowa, zdawały się unosić nad Izbą; każdy niemal z mowców, bez względu na przekonania polityczne, poruszył tę czułą, w sercu każdego drgającą strunę umiłowania wielkiej i potężnej niegdyś Rzeczypospolitej, gdy jeszcze Kraków był jej stolicą. Dziś kryje ona w katakumbach wawelskich popioły Piastów, Jagiellonów, bohaterów narodu po mieczu i geniuszu wieszczym, — i właśnie dla tych pamiątek i wspomnień swoich tak drogą jest dla każdego Polaka.

Sejm nie mógł pominąć tej sposobności, aby nie wywołać tych wspomnień, gdy na porządku dziennym znalazła się sprawa ustalenia fizycznych, a w dalszem następstwie, ekonomicznych i kulturalnych podstaw dalszego rozwoju podwawelskiego grodu. Wszyscy czuli, że w tej chwili nie pora na wysuwanie na plan pierwszy tego, coby przeciw proponowanej ustawie przemawiało, ale że obowiązkiem Polaka jest odszukać i podnieść jej strony dodatnie; wszyscy zrozumieli, że rozgrywa się kwestya dalszej egzystencyi miasta, dla Polski całej najdroższego.

Bo nie tylko o rozwój Krakowa rozchodziło się tutaj, lecz o warunki jego istnienia. Gdyby nie przysporzono mu powietrza i nowych przestrzeni, Kraków zacząłby dusić się i obumierać w starych, poczerniałych murach.

Życie nie zna kompromisów, nie da się zbywać liczmanami. Ono wytwarza sobie własne podłoże i dyktuje warunki swojego istnienia. Niema z niem na tym punkcie targów. Kto, po kilku choćby latach nieobecności, przybył do Krakowa, musiał odczuć, że nowe, silniejsze, młodsze zaczyna w niem pulsować życie. Zmienił się jego zewnętrzny typ i charakter. Ludność przelewa się, naturalnym trybem, poza jego rogatki, bo w starym Krakowie pomieścić się już nie może; a ta ludność, która w śródmieściu pozostała, pragnie żyć dostatniej i lepiej, żąda kulturalnych warunków, jakie niesie wielkomiejska cywilizacya.

Sejm zawyrokował wczoraj, że pragnie mieć Kraków większym, piękniejszym, — dostojniejszym, dostrojonym do majestatu przeszłości historycznej. I ten motyw pozostanie drogocenną w annalach tego miasta pamiątką.

Sprawa ciągnęła się długo i napotykała na rozliczone przeszkody. Prezydentowi miasta nikt nie odmówi zasługi w podnoszeniu inicyatywy, w wyszukiwaniu, nie bez wielkich trudów i mozołów, dróg i środków do jej urzeczywistnienia. Pracowało nad tem ludzi wiele, aby wreszcie dokonać dzieła, które tyle budziło obaw i skrupułów, a które w chwili wykończenia, spotkało się z powszechną niemal aprobatą i nagle u wszystkich obudziło sympatyę. Cały Sejm zdawał się odczuwać rzetelne zadowolenie, że Krakowowi daje to, co o przyszłości jego niechybnie zawyrokować musi.

Od rzetelnej i umiejętnej pracy Rady miasta, od jej rozumnej, na dalszą metę obliczonej, a mimo to rozważnej i ostrożnej gospodarki, zależeć będą dalsze losy zwiększonego Krakowa. Bez kosztów i nakładów obejść się nie może. Sąsiednie gminy, wchodzące w skład Krakowa, muszą odczuć następstwa swojej do niego przynależności w kulturalnych urządzeniach i instytucyach, które stwarzać dopiero należy. Tylko wtedy, gdy administracya nie będzie rozróżniać potrzeb śródmieścia od wymagań kresowych swoich placówek, gdy zatrze się ich odrębność, — tylko wtedy wytworzy się z nich jedna, istotna i administracyjna całość, jeden Kraków, garnący ku sobie wszystkich, co kochają w nim narodową przeszłość, co radziby z dumą patrzeć na jego rozrost i pomyślność.

W tym Krakowie powinno wszystkim być dobrze i swojsko. I o tem nie wolno zapominać jej reprezentacyi. To obowiązek jej ważny, zasadniczy. Zarząd miasta, zasilony gronem nowych radców, zająć się musi przedewszystkiem ludem robotniczym, szarą rzeszą pracowników, liczących się z twardemi warunkami bytu. Tym rzeszom trzeba zapewnić warunki ludzkiej egzystencyi, — życiu codziennemu żłobić należy i wytyczać drogi, godne starej stolicy Polski, wkraczającej w szranki nowoczesnej administracyi.

Życzeniem, aby stary Kraków, szanując zawsze swoje tradycye, przechowując je, jako drogocenną spuściznę wieków, będącą własnością całej Polski, — równocześnie rozumnie i szczęśliwie wyzyskał nowe warunki swojego rozwoju, — witamy fakt uchwalenia wczoraj przez Sejm, w sposób dla tego miasta tak zaszczytny, ustawy zwiększającej jego granice.

Niejednokrotnie już podawaliśmy w wyczerpujący sposób szczegóły nowej ustawy o „Wielkim Krakowie“, gdy ona była projektowaną. Obecnie przypominamy najważniejsze jej punkta.

W s k ł a d W i e l k i e g o K r a k o w a wejdą następujące gminy:

Z k r a k o w s k i e g o powiatu: Półwsie Zwierzyniec, Zwierzyniec, Czarna Wieś z Kawiorami, Nowa Wieś Narodowa, Łobzów, Krowodrza, Grzegórzki z Piaskami, część gminy Prądnik Biały, położony na prawym brzegu potoku Sudoł, część gminy Prądnik Czerwony, leżąca po prawym brzegu rzeki Białuchy, a z przysiółka Prądnika Czerwonego i Olszy część aż po obecny wał fortyfikacyjny, wreszcie obszary dworskie w Półwsiu Zwierzynieckim i Zwierzyńcu.

Z powiatu autonomicznego w i e l i c k i e g o gminy: Zakrzówek z Kapelanką i Dębniki oraz obszary dworskie w Zakrzówku, Kapelance i Dębnikach z Rybakami.

Wszystkie te gminy i obszary dworskie zostają połączone z miastem Krakowem w jedną gminę, pod wspólną nazwą „stołeczne, królewskie miasto Kraków“.

G r a n i c a rozszerzonego miasta Krakowa biegnie od strony samodzielnej części gminy Prądnik Biały środkiem potoku Sudoł, w kierunku północno-wschodnim, a od strony samodzielnej gminy Prądnik Czerwony biegnie nowa granica środkiem rzeki Białuchy. W Olszy granicy naturalnej między Wielkim Krakowem a Olszą niema, lecz tworzą ją prywatne parcele.

R a d a m i e j s k a W i e l k i e g o K r a k o w a składać się będzie w przyszłości z 83 radców miejskich. Sam Kraków wybierał będzie nadal jak dotąd 72 radców, z a ś p r z y ł ą c z o n e g m i n y i o b s z a r y d w o r s k i e 11 r a d c ó w, a mianowicie gminy: Zakrzówek z Kapelanką, Dębniki, Półwsie Zwierzynieckie, Zwierzyniec, Czarna Wieś z Kawiorami, Nowa Wieś Narodowa, Łobzów, część Prądnika Czerwonego z Olszą i Grzegórzki z Piaskami p o j e d n y m r a d c y, zaś Krowodrza d w ó c h radców.

Wybory w mieście Krakowie będą odbywały się, jak dotąd, w trzech Kołach wyborczych (każde po 24 radców), natomiast w gminach przyłączonych nie będzie podziału na Koła wyborcze. Wyborcy, zamieszkali na przyłączonych do Krakowa obszarach dworskich, będą głosowali razem z wyborcami tej gminy, z którą obszar dworski wspólną nosi nazwę.

Radcy miejscy z miasta Krakowa wybierani będą, jak dotąd na lat sześć, przyczem co trzy lata połowa radców każdego Koła i oddziału wyborczego ustępuje, na ich miejsce wstępują nowo wybrani. Radcy z gmin przyłączonych wybierani są także na sześć lat, ale do nich nie odnosi sie oczywiście losowanie połowy członków. C z a s t r w a n i a m a n d a t ó w o b e c n y c h c z ł o n k ó w R a d y m i a s t a n i e d o z n a j e z m i a n y skutkiem rozszerzenia granic miasta Krakowa. Wybór członków Rady z gmin przyłączonych nastąpi p o f a k t y c z n e m p r z e j ę c i u t y c h g m i n i obszarów dworskich pod zarząd gminy miasta Krakowa, zaś wybrani radcy pełnić będą swoje funkcye aż do najbliższych wyborów do Rady miasta Krakowa, poczem nastąpią tak na terytoryum samego miasta Krakowa, jak na obszarze gmin przyłączonych, n o w e wybory.

Termin, w którym gminy i obszary gminne, tutaj wymienione, przejdą pod zarząd Rady miejskiej i magistratu m. Krakowa, po uzyskaniu dla uchwalonej przez Sejm ustawy sankcyi monarszej, w y z n a c z y n a m i e s t n i c t w o, w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Z dniem tym, na całem terytoryum Wielkiego Krakowa obowiązywać zaczną ustawy krajowe, którym podlega miasto Kraków. Z dniem tym zostaną także rozwiązane Rady gminne w gminach przyłączonych.

Rosya w sprawie bośniacko-hercegowińskiej.

W polityce Rosyi, w sprawie aneksyi Bośni i Hercegowiny, zaszła w ostatnich dniach zasadnicza zmiana. W rozmowie z prezydentem Dumy Chomiakowem oświadczył minister spraw zagranicznych Izwolskij, że Rosya n i e z g o d z i s i ę na aneksyę Bośni i Hercegowiny, że więc wobec tego nie jest wykluczonem, iż do konferencyi nie przyjdzie.

Tak więc Rosya przeistoczyła się nagle z inicyatorki i głównej rzeczniczki międzynarodowej konferencyi, w jej przeciwniczkę. Przyczyny tej zmiany są dwojakiej natury: jedne tkwią w obecnej sytuacyi międzynarodowej, drugie zaś pojawiły się w ostatnich dniach dopiero w opinii publicznej społeczeństwa rosyjskiego.

Podróż Izwolskiego po dworach europejskich, nie dała pożądanego rezultatu. Rosyjski minister pragnął nie tylko doprowadzić do porozumienia między państwami co do przewrotów bałkańskich, lecz także usposobić je korzystnie dla myśli o kompensatach na rzecz Rosyi, którą zręcznie podsunął mu bar. Aerenthal w Buchlowicach.

Otóż długie rokowania Izwolskiego z Greyem, Pichonem i Buelowem wykazały, że osiągnięcie porozumienia co do obu kwestyi równocześnie jest niemożliwe. Anglia, żarliwa zwolenniczka konferencyi, okazała się zupełnie głuchą na żądania Izwolskiego w sprawie Dardanellów. Na odwrót zaś Niemcy, które udają za przykładem Austryi, że na Dardanellach nic im nie zależy, uzależniły swój stosunek do konferencyi od stanowiska, jakie wobec niej zajmą Austro-Węgry.

W miarę, jak szanse Izwolskiego uzyskania kompensaty dla Rosyi zbliżały się do zera, zaczął on przenosić punkt ciężkości swych starań na sprawę odszkodowania Serbii i Czarnogóry, wracając w ten sposób ze stanowiska ciasno-rosyjskiego, na dawne, historyczne stanowisko Rosyi w sprawach bałkańskich — panslawistyczne.

Tę zmianę kursu ułatwiły mu w bardzo znacznym stopniu bardzo liczne głosy rosyjskiej opinii publicznej, które w ostatnich dniach z okazyi przybycia do Petersburga delegacyi serbskiej z królewiczem Jerzym na czele, zabrzmiały znacznie silniej w duchu panslawinistycznym. Pogląd, który nacyonalistyczne „Nowoje Wremia“ wypowiadało od początku całego przesilenia, że mianowicie Rosya powinna postępować „bezinteresownie“ i wyrzec się myśli o własnych kompensatach, aby tem energiczniej bronić zagrożonych interesów słowiańskich na Bałkanach, stał się powszechnie panującym.

Znany ze swoich sympatycznych dla Polski poglądów prof. P o g o d i n, wygłosił w sali Teniszewa w Petersburgu wielką prelekcyę o Bośni i Hercegowinie. Prelekcya ta stała się punktem wyjścia do dalszej akcyi publicznej w sprawie bośniackiej. Oto po wykładzie miała odbyć się dyskusya, w której zapowiedzieli swój udział najwybitniejsi działacze polityczni rosyjscy. Administracya jednak na dyskusyę tę nie pozwoliła, czem dała powód do wniesienia w Dumie państwowej odpowiedniej interpelacyi, która znowu posłużyła za pozór do tego, że Duma wypowiedziała się pośrednio w sprawie aneksyi Bośni i Hercegowiny, j e d n o g ł o ś n i e interpelacyę uchwalając.

Równocześnie bawiącą w Petersburgu deputacyę serbską podejmowano w sferach parlamentarnych z manifestacyjną serdecznością. Wprawdzie na dworcu warszawsko-wiedeńskim policya nie dopuściła do zamierzonych manifestacyj na cześć przybywającego królewicza serbskiego, jednak dalszym objawom sympatyi szerokich sfer rosyjskich dla dążeń serbskich nie stawiano już przeszkód.

W całej tej serbofilskiej akcyi prym wiodła prasa postępowa i wolnomyślna. Fakt ten wystarczył, aby prasa reakcyjna zmieniła swe pierwotne stanowisko i zaczęła oblewać gorące głowy Serbów zimną wodą refleksyj najrozmaitszych. Pochodziło to stąd, że partye reakcyjne powzięły podejrzenie, iż postępowcy rozmyślnie dmą w trąby serbofilskie i panslawistyczne, aby w ten sposób Rosyę popchnąć do wojny i osłabić tem samem ucisk wewnętrzny. Opozycya ta jednak panslawistycznej reakcyi przeciw praktycznym postulatom panslawizmu nie wpłynęła w niczem na osłabienie uczuć serbofilskich w miarodajnych sferach społeczeństwa rosyjskiego, przedewszystkiem zaś w Dumie. Skorzystał z tego Izwolski, aby zawrócić z drogi, którą szedł pierwotnie i zapowiedziawszy swoje exposé w Dumie o sprawach bałkańskich, dał do zrozumienia już z góry, że wypadnie ono w myśl pragnień jej ogromnej większości.

W tej chwili Rosya nie zgadza się na aneksyę Bośni i Hercegowiny. Wskutek tego szanse dojścia do skutku konferencyi znikają prawie zupełnie, a Izwolski, w celu ostatecznego zakończenia afery konferencyjnej ma zaproponować taki program konferencyi, któryby w Wiedniu absolutnie nie mógł być przyjętym. Tak więc Rosya przekonawszy się, że na aneksyi Bośni i Hercegowiny nic zarobić nie można, wraca powoli do p a n s l a w i z m u, w myśl którego założy prawdopodobnie platoniczny protest przeciwko krokowi Austro-Węgier.

Znaczenie praktyczne tego protestu dla Serbów będzie z natury rzeczy minimalne. Fakt bowiem, że aneksya Bośni nie zostanie uznana formalnie przez to lub tamto mocarstwo, nie zmieni w niczem faktu szczęśliwego posiadania tej prowincyi przez Austryę. — Jak zaś małe znaczenie mają protesty takie, na jakie w tej chwili pozwolić sobie może Rosya, świadczy chociażby fakt, że protest Turcyi przeciw rozbiorowi Polski, jako akt historyczny, istnieje do dzisiaj.

Rosya wojny z Austryą prowadzić nie może Protest więc jej nie może być niczem więcej jak bezterminowym przekazem na odległą i nikomu nieznaną przyszłość, w której Rosyi może się nadarzyć sposobność do nawiązania jakiejś swej akcyi politycznej do tego aktu.

Ze zmianą stanowiska Rosyi w sprawie bośniacko-serbskiej zmienia się także rola innych mocarstw w tej sprawie. Każde z nich odzyskuje wolną rękę w wyborze stanowiska wobec aneksyi, i każde z nich niewątpliwie rozmaicie z tej wolności skorzysta.

Projekt ubezpieczenia społecznego.

Czyniąc zadość powszechnie odczuwanej potrzebie rozwinięcia ubezpieczenia socyalnego, rząd austryacki przedłoży Radzie państwa nowy projekt ustawy, przedstawiający całokształt dzieła ustawodawczego z tej dziedziny życia społecznego. (Zob. numer poranny. Przyp. Red.). — Przedłożenie rządowe obejmuje trzy działy, a mianowicie nową kodyfikacyę istniejącego już ubezpieczenia robotników na wypadek choroby i od wypadków, dalej u b e z p i e c z e n i e na wypadek n i e z d o l n o ś c i d o p r a c y, a wreszcie u b e z p i e c z e n i e n a s t a r o ś ć tak r o b o t n i k ó w, j a k i s a m o i s t n i e p r a c u j ą c y c h, jak właścicieli drobnych posiadłości, drobnych p r z e m y s ł o w c ó w i h a n d l a r z y.

Co do ubezpieczenia na wypadek c h o r o b y, to rozciąga je projekt rządowy prawie na wszystkich zarobników dziennych, na pracujących w domu i na służbę domową, zwłaszcza na robotników r o l n y c h i l e ś n y c h. — Z innych reform na tem polu należy wymienić p r o p o r c y o n a l n y s y s t e m w y b o r c z y do kas dla chorych, celem ochrony mniejszości. Co do ubezpieczenia o d w y p a d k ó w, to przedłożenie rządowe zajęło się sanacyą finansową zakładów ubezpieczenia od wypadków.

A teraz przejdziemy do najważniejszego działu, a mianowicie do ubezpieczenia na wypadek n i e z d o l n o ś c i d o p r a c y i n a s t a r o ś ć. Uwzględniając rozmaitość stosunków, panujących w sferze robotników, a w sferze samoistnie pracujących, a zwłaszcza tę okoliczność, że u robotników odgrywa główną rolę ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy, zaś u samoistnie pracujących ubezpieczenie na starość, biorąc wreszcie na uwagę szereg innych względów — rząd kładzie przy s a m o i s t n i e pracujących główną wagę na ubezpieczenie na s t a r o ś ć.

Renty i świadczenia projekt rządowy określa w ten sposób, że r o b o t n i k otrzymuje z ukończonym 65 rokiem życia rentę na starość. Jeżeli przed tym czasem stanie się niezdolnym do pracy, otrzymuje rentę na wypadek niezdolności do pracy. Samoistnie pracujący otrzymuje w takim samym wieku (65) rentę na starość. Wysokość renty na wypadek niezdolności do pracy albo na starość zależy od czasu trwania i wysokości wpłaconych wkładek. Osieroceni otrzymują jednorazową odprawę pieniężną. Liczebną wysokość rent, organizacyę ubezpieczenia i koszta podaliśmy w dzisiejszym numerze porannym, tych więc szczegółów nie powtarzamy.

Ubezpieczający się podzieleni są na dwa koła. Do pierwszego należą n i e s a m o i s t n i e pracujący, jak: przemysłowcy, przemysłowi i rolni robotnicy, wyrobnicy dzienni, słudzy domowi, współpracujący członkowie rodziny, uczniowie, pracujący w domu, nauczyciele domowi, szwaczki szyjące w domu, praczki piorące w domu, posługaczki i t. d. (okrągło 6 milionów dusz). Obowiązek do ubezpieczenia zaczyna się z 16-ym rokiem życia; wyjęte są z pod niego już niezdolni do pracy i osoby liczące ponad 60 lat życia. Tak samo nie podlegają ubezpieczeniu osoby, które pobierają płacę miesięczną albo roczną i których pobory miesięczne przewyższają kwotę 200 kor., a roczne kwotę 2400 koron.

Władysław St. Reymont.

Chłopi.

Lato.

9 (Ciąg dalszy.)

— Drudzy takiego wesela nie wyprawiają! — szepnęła Bolesławowa.

— A mało nieboszczyk ostawił, co?

— Mają się czem pocieszać, mają.

— Gotowych pieniędzy też sporo chapnąć musieli...

— Kowal wyrzeka, co były, i pono się kajś [illegible].

Narzeka, a dobrze je musiał schować.

[illegible]adywały z cicha między sobą kobiety, wyskrzybując miski do czysta i strzegąc się Hanki, która nieustannie baczyła, bych której czego nie zbrakło; zaś po chłopskiej stronie organista, napity już ździebko, dźwignął się nad stołem i z kieliszkiem w garści jął wypominać nieboszczyka tak górnie i z takiemi łacińskiemi przepowiadkami, że, chocia nie bardzo wyrozumieli, ale płakać się wszystkim chciało, kiej na tem kazaniu.

Gwar się już podnosił i gęby czerwieniały; że to flacha często krążyła i szkło galanto brząkało, to już niejeden omackiem szukał kieliszka i drugą ręką kuma [illegible]jmował za szyję, bełkocząc skołczałym ozorem. Zaś poniektóry jeszcze niekiedy wyciągnął tę żałobną nutę i wypo[illegible]ać próbował, ale już nikto nie wtórował, ni słuchał, wszyscy bowiem gwarzyli, stowarzyszając się do upodoby, świarcząc sobie przyjacielstwa i raz wraz przepijając, a co skorsi do kieliszka, wymykali się chyłkiem i wiedli ku karczmie. Tylko jeden Jambroż był dzisia zgoła niepodobny do siebie. Juści co pił tyla, co i drugie, a może nawet i więcej, gdyż sam się przymawiał o gorzałkę, ale siedział w cichości kajś w kącie i srodze zwarzony, oczy ciągiem przecierał i ciężko wzdychał.

Trącił go któryś i na ucieszne powiadki wyciągał.

— Nie ruchaj mę, bom żałosny! — odburknął — pomrę wnet, pomrę... Psi po mnie jeno zawyją i baba w garnek rozbity zadzwoni — mamrotał płaczliwie. — Jakże, toż przy chrzcie Macieja byłem!... Na jego weselach tańcowałem! Ojców jego chowałem! Dobrze pamiętam! Mój Jezu, i tylachno już różnego narodu oklepałem, tylum już przedzwaniał... A teraz pora na mnie!...

Podniósł się nagle i wyszedł prędko do sadu; Witek potem powiedział, jako stary siedział za chałupą do późna i płakał...

Juści, co się nim nikto nie zaturbował, każden bowiem miał dosyć swoich turbacyi, a przytem, już na samym zmierzchu, przyszedł najniespodzianiej ksiądz wraz z dziedzicem.

Proboszcz pocieszał łaskawie sieroty, głaskał dzieci, a zgwarzając się z gospodyniami, chętliwie nawet popijał herbatę, którą mu Józka podała, zaś dziedzic, pogadawszy z tym i owym o różnościach, wziął od kowala kieliszek, przepił do wszystkich i powiedział do Hanki:

— Jeżeli komu żal Macieja, to mnie z pewnością najwięcej, bo, żeby teraz żył, tobym się ze wsią ugodził dobrowolnie. Może i dałbym, czegoście pierwej chcieli! — ozwał się głośniej, tocząc dokoła oczami. — Ale mam to z kim pomówić? Przez komisarza nie chcę, a ze wsi nikt pierwszy się nie zgłasza!...

Słuchali w skupieniu, rozważając każde jego słowo.

Mówił jeszcze coś niecoś i zagadywał, ale jak do tego muru, żaden bowiem nie dał się za ozór pociągnąć i nawet pyska nie ozwarł, jeno przytakiwali, skrobiąc się po łbach, a spozierając po sobie znacząco, że widząc, jako nie poredzi przełamać tej czujnej ostrożności, wywołał księdza i poszli, odprowadzeni całą hurmą aż w opłotki.

Po ich odejściu jęli się dopiero dziwować a a głowić wielce.

— No, no, żeby sam dziedzic przyszedł na chłopski pogrzeb.

— Potrzebuje nas, to bakę świeci — powiedział Płoszka.

— A czemu to nie miał przyjść z dobrego serca, co? — bronił Kłąb.

— Lata masz, aleś rozumu nie nabrał. Kiedyż to dziedzic przyszedł do wsi z przyjacielstwem, kiedy?

— Coś w tem być musi, że tak zgody szuka!

— Ano co, że mu jej potrza barzej, niźli nam.

— A my możemy se poczekać, możemy! — wołał pijany Sikora.

— Wy możecie, ale drugie nie mogą! — wrzasnął zezlony Grzela, wójtów brat.

Jęli się kłócić a przemawiać, bo jeden prawił swoje, i drugi też swego dowodził, a trzeci obu się przeciwił, zaś insi mamrotali.

— Niech odda bór i ziemię, to zrobim zgodę.

— Nie potrza zgody, nowe nadziały przyjdą, to i tak wszystko będzie nasze. Niech psiachmać z torbami pódzie za krzywdę naszą.

— Żydy go duszą, to chłopów o pomoc skomle.

— A przódzi to ino wiedział krzyczeć: z drogi, chamie, bo batem!

— Mówię wama, nie wierzta dziedzicom, bo każden z nich jeno zdradę chłopskiemu narodowi gotuje — wołał któryś, barzej napity.

— Słuchajta no, gospodarze! — zakrzyknął naraz kowal. — Powiem wam mądre słowo: jak zgody dziedzic chce, to potrza z nim tę zgodę zrobić i brać, co się da, nie czekając gruszków na wierzbie.

Na to powstał Grzela, wójtów brat, i zawołał:

— Święta prawda! Chodźta do karczmy, tam się naradzim.

— A ja stawiam la całej kompanii — dodał ochotnie kowal.

Wywiedli się pokrótce całą kupą w opłotki.

Zmierzchało się już ździebko, bydło szło z pastwisk i po całej wsi roznosiły się poryki, gęgoty, fujarek piskające przebierania i te dziecińskie śpiewy i wrzaski.

A chłopi, mimo kobiecych jazgotań i sprzeciwiań, poszli całą gromadą ku karczmie, tylko jeden Sikora, co ostawał nieco za drugiemi, chytał się płotów i cosik długo przy nich grdykał.

Długo ich było słychać, tak się prowadzili szumnie, ile że to już niejeden, bych sobie użyć, piesneczką huknął albo i krzykał z gorącości, kieby ten dobrze napity.

Zaś u Borynów, skoro usprzątnęli po gościach i przyszedł ciemny wieczór, zrobiło się jakoś dziwnie cicho, pusto i smutnie.

Jagusia tłukła się po swojej izbie, kiej ten ptak po klatce, i co trocha leciała do Hanki, ale, widząc, jako wszyscy chodzą osowiali a strapieni, uciekała bez jednego słowa.

Juści co w chałupie było, jak w grobie, a kiej obrządzili gospodarstwo i zjedli kolacyę, to, chocia śpik morzył każdego, a nikt się z izby nie kwapił ruszać. Siedzieli przed kominem, zapatrzeni w ogień i trwożnie nasłuchujący każdego szmeru.

Wieczór był cichy, tylko niekiedy wiater przegarnął drzewinami i zaszumiały drzewa, czasem zatrzeszczał, płoty, brzęknęły szyby, lub Łapa zawarczały jeżąc się groźnie, a potem wlekły się długie, nieskończone, zgoła grobowe cichoście.

Oni zaś siedzieli, rozdygotani coraz barzej, a tak strwożeni, że raz po raz ktoś się żegnał i pacierz zaczynał roztrzęsionemi wargami, bo już wszystkim się widziało, jako cosik się gdzieś rusza, że chodzi po górze, jaże belki trzeszczą, że w sieniach chodzą a słucha pode drzwiami, że w okna zagląda i obciera się o ściany, to jakby ktoś klamki zatargał i ciężko stopający, obchodził całą chałupę. (C. d. n.)

Drugie koło obejmuje samoistnie pracujących, z pomiędzy których podlegają ubezpieczeniu wszyscy posiadacze przemysłowego albo innego przedsiębiorstwa zarobkowego, albo przedsiębiorsiwa rolnego i lasowego. Wyjęci są ci, których roczny dochód przewyższa kwotę 2400 kor., albo którzy regularnie nie zatrudniają więcej, aniżeli dwóch obcych robotników.

Ponieważ samoistnie pracujący nie mogą liczyć na stałe i równe dochody, a dalej ze względu na różnolitość stosunków gospodarczych w rozmaitych krajach, ustalenie minimalnej wkładki dla II koła, wymagało wielkiej przezorności. Projekt rządowy oznacza minimalną wkładkę miesięczną przy dochodzie do 480 koron rocznie na 50 hal., przy dochodzie od 480 do 2400 kor. najmniej na 1 koronę. Projekt pozostawia ustawodawstwu krajowemu prawo podwyższenia minimalnej wkładki w całym kraju, lub tylko pewnej jego części. Dalej ze względu, że pewne grupy samoistnie pracujących mają w pewnych porach większe dochody, jak np. rolnicy po żniwach, albo właściciele przemysłów sezonowych, projekt przewiduje dla nich dobrowolne wkładki, nieograniczone co do terminu wpłaty i wysokości, jednakże nie ponad 100 koron rocznie. Do uiszczania takich wkładek potrzeba podniety i do rozwinięcia tego rodzaju działalności rząd powołał ustawodawstwa krajowe. Płatność tej renty z wkładek dobrowolnych może nastąpić już po 55 roku życia.

Brak zajęcia u robotnika oznacza wyjęcie go z pod obowiązku ubezpieczania. W tym wypadku ustawa umożliwia utrzymanie nabytych praw przez uiszczanie minimalnych wpłat. To samo odnosi się do samoistnego pracującego, który przez czas przejściowy nie podlega ubezpieczeniu.

Rozstrzyganie sporów przypadnie w miejsce dotychczasowych sądów polubownych komisyom zażaleń przy biurach powiatowych. Sporne pretensye, które nie zostały załatwione przez powyższą komisyę, oraz spory dotyczące ubezpieczeń na wypadek niezdolności do pracy, na wypadek starości, wreszcie dotyczące ubezpieczeń od wypadków należą do rządowego sądu dla ubezpieczeń. Sąd taki będzie w każdym kraju utworzony. Dla rozstrzygania odwołań będzie otworzony wyższy sąd dla ubezpieczeń z siedzibą we Wiedniu. Do rozstrzygania innych sporów są właściwe władze polityczne; przeciw orzeczeniem tychże wolno wnieść odwołanie do wyższego sądu dla ubezpieczeń, nie zaś do Trybunału administracyjnego.

Tel. „Nowej Reformy" z 4 listopada.

Wiedeń, 4 listopada.

Dzienniki bardzo obszernie omawiają ustawę o ubezpieczeniu na starość i niezdolność do pracy.

„N. Fr. Presse" wita z radością ustawę, jako zabezpieczającą los małych rękodzielników i rolników.

„Arb. Ztg" wita ustawę, jako postęp na polu reform socyalnych. Organ socyalnej demokracyi sądzi, że nie znajdzie się nikt z zastępców ludowych, który dojściu do skutku tej ustawy stawiałby przeszkody.

„N. W. Tgblt" wskazuje na to, że ustawa ubezpiecza los 10 milionów ludności, a więc prawie trzecią część całej ludności. „Die Zeit" żąda, aby parlament postarał się w pierwszym rzędzie o pokrycie dla tej ustawy.

Kronika wiedeńska.

Wiedeń, 2 listopada.

(Powrót cesarza. — Rozmowa jego z Luegerem. — Dziennikarz w przebraniu Anglika. — Z aeronautyki. — Nowy teatr. — Bilans pogody).

(x.) Po czteromiesięcznej prawie nieobecności powrócił cesarz w sobotę wieczorem do Wiednia, otrzymawszy przydomek „pomnożyciela państwa". Ludność tutejsza, witająca zawsze serdecznie powracającego cesarza, tym razem urządziła mu owacyjne przyjęcie. Ulice, któremi cesarz jechał z dworca kolei państwowej do zamku Schönbrunn, przystrojono chorągwiami, festonami i kwiatami. Nawet wozy tramwajowe, które kursowały po swych ulicach, były przystrojone girlandami. Nieprzejrzane tłumy publiczności wyległy na chodniki wzdłuż całej drogi. Gdy pociąg przybył o g. 5 wieczór na dworzec, cesarz stał już na platformie wagonu i zszedł ze schodów bez pomocy służącego, który stał przy schodach. Opowiadano sobie ogólnie, że cesarz wygląda bardzo dobrze.

Burmistrz, dr Lueger, powitał cesarza przemową, nawiązaną do aneksyi Bośni i Hercegowiny, oświadczając, że Wiedeńczycy zawsze są gotowi przelać krew dla całości i honoru państwa. Mowca powitał cesarza jako „pomnożyciela państwa". W odpowiedzi swojej zaznaczył cesarz, nie bez nacisku, że spodziewa się przy pomocy Boga załatwić sprawę w pokoju. W rozmowie z Luegerem rzekł cesarz do niego: „Jak się panu powodzi?" Wyglądasz bardzo dobrze. Ale pan zanadto się wytężasz". Przy tych słowach wskazał cesarz na oczy. „Muszę tak czynić, dopóki tylko mogę pracować — odparł dr Lueger. — Gdybym zaprzestał, wtedy byłby zupełny koniec". Po krótkiej rozmowie z marszałkiem kraju, ks. Liechtensteinem, odjechał cesarz powozem do zamku Schoenbrunn.

Po tej uroczystej emocyi powrócił Wiedeń do swego codziennego życia, które nie jest zbytnio urozmaicone teraz, gdy sensacye bałkańskie straciły swoją pierwotną siłę. Dlatego może pewien dziennikarz tutejszy, przebrawszy się za Anglika i wziąwszy Baedeckera do ręki, zaczął w tej roli odkrywać wady miejscowe. Stanął przedewszystkiem pod kościołem św. Szczepana i spoglądał to na wieżę, to na informacye Baedeckera. Otoczyło go zaraz grono ciekawych, z których jeden rzekł do mniemanego Anglika: „To jest wieża najwyższa na całym świecie". Rzekomy Anglik łamaną niemczyzną zapytuje o wysokość wieży w metrach, a wtedy miejscowy informator po niejakim namyśle odpowiada: „Tysiąc metrów". Jakiś młody żydek czyni na to złośliwą uwagę, że w takim razie musiałby na wieży leżeć śnieg. Informator zwymyślał młodego żydka, zaś rzekomy Anglik poszedł szukać dalszych wrażeń. Nie wiele ich zebrał. Ataki półświatka, słony rachunek w restauracyi z powodu angielszczyzny, karota ze strony fiakrów, a przedewszystkiem natrętność kupców, którzy pragnęli Anglikowi, żądającemu n. p. sześciu kołnierzyków, sprzedać połowę sklepu, oczywiście po niebywale wysokich cenach. Jak powiedziałem niewielki połów, ale wystarczył na mały feljeton niedzielny dla czytelników, znudzonych jesienią.

Nie wielkie wrażenie wywołał także wniosek radcy miejskiego dra Dorna, który na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej zażądał, ażeby gmina na dowód patryotycznej ofiarności wyasygnowała z kasy miejskiej 100 tysięcy koron dla zarządu armii, celem poparcia prób aeronautycznych. Dr Lueger oświadczył, że wniosek ten przedłoży wydziałowi Rady miejskiej, dodał jednakże uwagę, że aeronautyka jest właściwie obojętną dla Rady miejskiej. Skoro mowa o aeronautyce, to wspomnieć należy o próbach, które inżynier Wels przedsiębrał przed kilku dniami ze swoim aeroplanem na placu wyścigów kłusowych. Nie były to próby lotu w powietrzu, ale tylko próby jazdy aeroplanu na kołach po ziemi, co wykonać muszą wszystkie aeroplany, chcąc się wznieść w powietrze. Próby wypadły pomyślnie i Wels ponowi je w bieżącym tygodniu.

Ważniejszym wypadkiem dnia było otwarcie nowego teatru, poświęconego wyłącznie uprawianiu operetki. Nowy ten przybytek lżejszej muzy nosi imię Jana Strausa i wznosi się przy Favoritenstrasse. Pomieścić może 1.200 widzów, a z liczby tej wypada 510 na parter. Loże, bufety, garderoby są urządzone z komfortem i wygodą, a budynek cały jest zupełnie zabezpieczony od ognia, gdyż do budowy użyto kamieni, żelaza i betonu żelaznego. W piątek odbyło się uroczyste przedstawienie inauguracyjne operetką „Tysiąc i jedna noc" Jana Straussa. Obecnie posiada Wiedeń 3 sceny, uprawiające programowo operetkę.

Od pewnego czasu mamy ciepłą pogodę, której atoli nie można nazwać piękną. Czyniąc bilans meteorologiczny, stwierdzają na podstawie zebranych dat obserwatorya, że ubiegły miesiąc był pod wielu względami niezwykły. Takiego miesiąca nie obserwowano od czasu, gdy istnieje wiedeński Zakład meteorologiczny. W październiku panowały zimna, jakich o tej porze nie notowano od r. 1675. Dnia 7 października pojawił się pierwszy szron, a d. 20 pierwszy mróz, zamiast w listopadzie. Drugą niezwykłą cechą października była posucha, którą odczuto zwłaszcza w północno- i środkowo-alpejskich krajach. Wiedeński wodociąg już od kilku tygodni zasilany jest mniejszą ilością wody, niż wynosi potrzeba mieszkańców miasta Wiednia. Poziom wody na Dunaju od 16 września do tej chwili opadł o 277 centimetrów, a liczne źródła i mniejsze potoki zupełnie wyschły. Dnie były jasne i październik wykazał 185 godzin słonecznych. Tylko październik z r. 1899 miał znacznie więcej godzin słonecznych, a mianowicie o 77. Jaka będzie zima, meteorologowie dotąd nie przepowiadają.

Kronika.

Kraków, 4 listopada.

Z powodu konfiskaty zarządzonej wczoraj przez prokuratoryę państwa na popołudniowy numer „Nowej Reformy" i cofnięcia przez policyę z dworca kolejowego znacznego nakładu naszego dziennika, zajdą pewne, nie dające się ominąć, niedokładności i opóźnienia w ekspedycyi naszego pisma.

Mianowicie policya zabrała wraz z numerem skonfiskowanym, także wczorajszy numer poranny „Nowej Reformy" — dołączony dla znacznej liczby prenumeratorów do numeru głównego. Ponieważ nakład tego numeru został wyczerpany, musiano dopiero dzisiaj wybierać go z pośród kilku tysięcy skonfiskowanych numerów, aby go dołączyć do numeru dzisiejszego.

Prenumeratorzy zechcą więc darować to opóźnienie, wywołane konfiskatą, zarządzoną przez prokuratoryę krakowską za wiadomość, powtórzoną za węgierskim dziennikiem „Budapesti Hirlap" z przytoczeniem źródła.

Telegramy gratulacyjne. Z okazyi uchwalenia wczoraj w Sejmie krajowym „Wielkiego Krakowa", liczne miejscowe korporacye, Stowarzyszenia i t. p. oraz wiele osób prywatnych, wysłały wczoraj i w dniu dzisiejszym na ręce prezydenta miasta, dra Lea, telegramy gratulacyjne. Między innemi depesze gratulacyjne wysłali z Krakowa do prezydenta dra Lea, członkowie „Polskiego Stronnictwa demokratycznego".

Dyrektor magistratu, p. Wład. Grodyński, wysłał dzisiaj na ręce prezydenta miasta do Lwowa, imieniem urzędników magistratu następujący telegram:

„Urzędnicy magistratu i zakładów miejskich, odczuwając doniosłość uchwały Sejmu w sprawie Wielkiego Krakowa, mają zaszczyt przesłać J. W. Panu Prezydentowi serdeczne życzenia z powodu tak pomyślnego przeprowadzenia tego dzieła, a zarazem upraszają o wyrażenie w ich imieniu podziękowania PP. Posłom z m. Krakowa, którzy nie szczędzili trudu dla poparcia tej sprawy."

Miejskie sprawy szkolne. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi szkolnej Rady miasta pod przewodnictwem r. m. ks. kanonika Krupińskiego, w obecności I wiceprezydenta dra St. Szarskiego, poświęcone w znacznej części sprawie budowy nowego gmachu dla kursów im. Adryana Baranieckiego. Po przedłożeniu umotywowanych wniosków co do potrzeby i kosztów takiego gmachu, przez radcę mag. dra Zaczka, radca budownictwa Zawiejski objaśnił wypracowane przez siebie szczegółowe plany i kosztorysy przyszłego gmachu, który ma stanąć na parceli miejskiej przy ulicy Szujskiego. Sekcya po przeprowadzonej szczegółowej debaty, w której wziął udział zaproszony dyrektor kursów prof. dr Rostafiński, zatwierdziła plany i uchwaliła przedstawić odpowiednie wnioski sekcyi skarbowej i Radzie miejskiej.

Następnie uchwaliła sekcya przedstawić Radzie miejskiej wnioski dotyczące wyboru Komisyi dla rozdania rent z fundacyi im. śp. Ludwika Prószyńskiego, zezwoliła na wypłatę subwencyi Tow. „Harmonia", przyznała kilka zapomóg dla nauczycieli z przeznaczonego na ten cel funduszu.

Z teatru miejskiego. Rozpoczęte w maju r. b. przygotowania do „Nocy listopadowej" Wyspiańskiego dobiegają do kresu. P. Spitziar kończy szereg dekoracyj swojej kompozycyi, do których szczegółowe modele wykonał przed dwoma laty, a które Wyspiański w zupełności zaakceptował. Pracownia krawiecka p. Rozwadowicza przygotowuje mundury dla oficerów i żołnierzy polskich i rosyjskich. Mundury te, zarówno jak i wszelkie rekwizyty stylowe wykonane będą według wzorów artysty-malarza p. Bronisława Gembarzewskiego, autora cennego dzieła: „Wojsko polskie".

Robienie oszczędności kosztem wzroku ludzkiego. Od niejakiego czasu znikł atrament z urzędowania na pocztach. Pomijamy wydawanie recepisów, pisanych ołówkiem, co się dzieje na podstawie rozporządzenia ministeryalnego, ale podnieść chcemy inne zarządzenie. Oto depesze, które strony otrzymują, pisane są ołówkiem. Naturalnie odnosi się to nie do wszystkich depesz, lecz tylko do odbieranych aparatem zwykłym, który nie odbija odrazu drukiem telegrafowanych słów. Wprawdzie ołówek, używany do depesz jest atramentowym, mimo to jednak pismo wychodzi nie bardzo wyraźnie, choćby i najczytelniej było napisane. Trzeba więc nieraz domyślać się i odgadywać poszczególne słowa, a jeżeli to nie ma miejsca, to w każdym razie odczytanie takiej depeszy stanowi pewien, nieraz znaczny — trud.

Gra tu naturalnie rolę oszczędność. Atrament i pióro drożej kosztuje, niż ołówki, w dosyć skąpej liczbie urzędnikom wydzielane. W interesie tak publiczności, jak i urzędników, których wzrok również, a kto wie, czy nie bardziej jeszcze (w nocy, przy świetle!) cierpi na tej „ołówkowej" oszczędności, należałoby przywrócić używanie atramentu na poczcie.

Kradzieże na cmentarzu. Powtarzające się z roku na rok kradzieże świec i lampek w dniu WW. Świętych i zadusznym na cmentarzu krakowskim, w tym roku przybrały tak wielkie rozmiary, że oburzyły do żywego naszą publiczność. W oczach wszystkich grasowały bandy niedorostków i włóczęgów oraz starszych kobiet, z koszykami i torbami, do których bez żadnej żenady zabierały z grobów palące się lampki łojowe i świece. — W ten sposób nietylko w odleglejszych stronach cmentarza ogołocono groby zupełnie, ale i w punktach ruchliwszych, o ile ktoś kijem kradnących nie odpędzał. Gdy brakło świec i lampek, wzięto się do kwiatów doniczkowych i palm, których także znaczną część rozkradziono.

Policya na złodziei nie zwracała wcale uwagi, którzy też swobodnie wynosili swój łup bramą cmentarną, obstawioną żołnierzami policyjnymi, agentami i komisarzami.

Z kraju.

Echa zajść niedzielnych. Z Cieszyna piszą nam: Jak donosi „Dziennik Cieszyński", policya wpadła już na trop awanturników niemieckich, którzy oblali pomnik Schuberta; miał nawet zostać uwiziony jakiś Niemiec. Podobno w nocy z niedzieli na poniedziałek policyant przyłapał jakiegoś Niemca na gorącym uczynku rozbijania okien w szkole polskiej. Mimo to puścił go jednak wolno. To też ta bezkarność rozzuchwala. Wczoraj w biały dzień rozbito znowu szyby w szkole polskiej.

Przeciw Ruffowi i policyantowi Olbrychowi została wytoczona skarga z oskarżeniem za skandaliczne zachowanie się w czasie zajść niedzielnych. Byłoby to jednak niewystarczającem. Postępowanie policyi całej powinno być poddanem śledztwu sądowemu, w szczególności zaś wyjaśnioną sądownie powinna być sprawa torturowania uwięzionych.

Myślenice, 2 listopada. (Pomoc dla młodzieży). W nowo otwartem gimnazyum okazała się wielka potrzeba pomocy koleżeńskiej dla uczniów ubogich, a pilnych, zwłaszcza przy zbliżającej się zimie. — Ponieważ funduszów nie było żadnych, bo skromne datki przy wpisach pochłonęło zakupno książek szkolnych, dyrekcya zwróciła się do inteligencyi i obywatelstwa tutejszego z prośbą o pomoc. Z uznaniem i wdzięcznością stwierdzić należy, że składki popłynęły chętnie i jak na ciężkie czasy dzisiejsze, hojnie; szczególnie panie zajęły się żywo i skutecznie losem biednej młodzieży. Zebraną kwotę rozdzielono po połowie na pomoc koleżeńską uczniów gimnazyalnych i na ubogich uczniów szkoły ludowej. Za tę ofiarność dziękują szlachetnym ofiarodawcom dyrekcye obu szkół w imieniu młodzieży staropolskiem „Bóg zapłać".

Nowy Sącz, 3 listopada. (Kilka słów o podatkach. — Kursa dla dorosłych analfabetów). Nic tak szybko nie idzie w górę, jak nasze podatki. Słychać, że na rok 1909 będą one jeszcze większe, niż dziś. Obecnie oprócz podatków osobisto-dochodowych i bezpośrednich podatków państwowych płacą właściciele realności 150% dodatków, a mianowicie krajowego 72, powiatowego administracyjnego 23, dróg powiatowych 18, na utrzymanie szkół 3, fundusz dróg miejskich 9, płace nauczycieli 9, gminne 25. Krótko mówiąc, trzy czwarte dochodów z czynszu płacone są na podatki. W obecnym stanie rzeczy nie opłaca się zupełnie stawianie własnych domów i rzeczywiście w tym względzie czuć ogólną stagnacyę. Parcele pomimo tego idą w górę. Za najlichsze parcele płacą 25 koron za sążeń, najdroższe 240 kor.

Dowiaduję się od tutejszych nauczycieli szkoły dla dorosłych analfabetów T. S. L., że na tegoroczne kursy zimowe wpisało się 54 analfabetów, z tego na kurs pierwszy 25, na drugi 24. Analfabeci rekrutują się przeważnie z gmin podmiejskich. Otrzymają oni bezpłatnie książki i przybory naukowe. Nauka odbywa się w niedzielę i święta od godziny 2 do 4 po południu w sali im. Mickiewicza.

Rzeszów, 3 listopada. (Z Koła T. S. L. — Obchód jubileuszowy).

Tutejsze Koło T. S. L. prowadzi pod przewodnictwem prof. Pęckowskiego akcyę oświatową z godną uznania i co raz intenzywniejszą gorliwością. W okolicy Rzeszowa w miesiącach wrześniu i październiku założono czytelnie w Staromieściu, w Trzcianie, w Boguchwale, w Przybyszówce i w Bratkowicach. Wygłoszono również szereg odczytów. W najbliższym czasie zostaną założone czytelnie w Hermanowej, w Swilczy, w Staroniwie, w Pobitnej, szkółki zaś zimowe w Bziance, w Grzegorzówce, w Pogwizdowie i w Rudnej Małej. — W samem mieście Rzeszowie rozpoczyna Towarzystwo swą działalność od zorganizowania kursów dla dorosłych analfabetów, osobnego dla mężczyzn i kobiet. Nowością jest założenie kursu dla analfabetów żydów. Ponieważ Tow. akad. „Harmonia", które dawniej kurs taki prowadziło, dla braku środków materyalnych w roku bieżącym specyalnego kursu dla ludności żydowskiej nie prowadzi, analfabeci żydowscy bez wątpienia z kursu T. S. L. z wdzięcznością skorzystają. Nauka rozpocznie się w niedzielę, dnia 8 bm. Jest obowiązkiem wszystkich zachęcić i posyłać analfabetów na te kursa i w ten sposób przyczynić się do choćby częściowego zniknięcia hańbiącego nas piętna analfabetyzmu.

Uroczysty obchód jubileuszu papieża odbył się przy bardzo licznym udziale publiczności. Rano odbyło się nabożeństwo, a wieczorem „akademia" w sali Sokoła z przemówieniem burmistrza dr Jabłońskiego.

Tarnopol, 2 listopada. (Wyniki zjazdu okręgowego T. S. L. — Wiejskie dachówczarnie. — Okręgowy zjazd sokoli. — Ciekawe zapytania z Berlina. Szkarlatyna).

Na ostatnim zjeździe okręgowym T. S. L. w Tarnopolu omawiali delegaci bardzo ważną sprawę, organizowania we wschodniej części kraju, a szczególnie w większych miastach, prywatnych kursów handlowych dwuletnich, które, jak wykazała ostatnia dyskusya sejmowa, są jedną z najpilniejszych spraw w dziedzinie szkolnictwa w naszym kraju. Tylko w ten sposób zachęcać będzie można młodych ludzi do pracy w handlu i drobnym przemyśle, a zarazem usunąć jednostronność w wychowaniu teraźniejszej młodzieży. Taką prywatną szkołę handlową założyło już Koło T. S. L. w Tarnopolu; prosperuje ona doskonale. Ponieważ koszta początkowe wynoszą około 2.000 koron, musiałyby Izby handlowe i społeczeństwo wydatnie poprzeć te usiłowania ze swej strony. Niemniej ważną kwestyą w dziedzinie oświaty jest zastąpienie dotychczasowych wykładów popularnych, które już się nieco przeżyły, wykładem ilustrowanym obrazami świetlnymi, okazami, tablicami, jednem słowem w sposób demonstracyjny. Wykłady takie cieszą się wielkiem wzięciem u ludności wiejskiej.

Powiat tarnopolski jest jednym z tych powiatow, które na seryo zabrały się do zorganizowania po wsiach dachówczarni, aby ułatwić ludności wiejskiej w myśl ustawy sejmowej z 1 stycznia br. krycie dachów materyałem ogniotrwałym. W powiecie funguje już przeszło 50 maszyn, bądź gminnych, bądź na rachunek wydziału powiatowego.

Doroczny zjazd delegatów sokolich VI okręgu odbędzie się w Tarnopolu dnia 7 bm.

Od pewnego czasu napływają do magistratu tarnopolskiego zapytania od prezydyum policyi w Berlinie, czy wymieniona w danym akcie osoba włada językiem polskim. I tak przed kilku dniami zapytywano o pewnego krawca, który przed czterema laty osiedlił się w Berlinie. Czyżby to zapytanie wpływało później na kwalifikacyę „eines lästigen Ausländers?"

Na chwilę przytłumiona epidemia szkarlatyny wybuchła w naszem mieście i okolicy z nową siłą, porywając kilka ofiar. Najgroźniej rozwielmożnia się wśród młodzieży szkolnej. W ostatnich dniach zmarło na szkarlatynę dwóch studentów gimnazyalnych. Epidemia szerzy się w okolicznych wsiach, z których studdnci mimoto uczęszczają bez przeszkody do szkoły, rozsiewając chorobę w mieście. Obecnie leży chorych około 40 osób. We środę zmarł uczeń I kl. gimn. Michała.

Sprawa posła Łahodyńskiego. Czytamy w „Dzienniku Polskim": Czytelnicy przypomną sobie głośną sprawę adwokata dra M. Łahodyńskiego, posła do parlamentu z okręgu Delatyn-Nadwórna-Sołotwina. Oto korzystając ze sposobności, sprzedał pewną realność, należącą do włościan, przebywających w Australii, swojej teściowej za 4000 koron, a następnie odkupił ją od niej dla siebie za 2000 kor. Sprawa byłaby poszła gładko, gdyby nie fakt, iż wdowa po właścicielu realności powróciła do kraju — i nie mało zdziwiła się tą transakcyą. Wszczęła ona proces, w którzm w jej imieniu występował adwokat Kornblüh, a następnie adwokat stanisławowski dr Leszek Cyga. Rezultat był taki, że dr Łahodyński uznał za konieczne dopłacić owej wdowie do pierwotnej ceny kupna jeszcze 4000 kor. wraz z odsetkami i kosztami procesu. Sprawą tą zajęła się Izba adwokacka lwowska — i po uwzględnieniu wszelkich okoliczności łagodzących, skazała go na 500 koron kary.

Ze świata.

Otwarcie szkół polskich. Z Warszawy donoszą: Wedle informacyi, podanych przez dyrektorów prywatnych szkół polskich, lekcye rozpocząć się miały w dniu dzisiejszym.

Zamknięcie uniwersytetu ludowego. Z Radomia donoszą, iż uniwersytet ludowy ziemi radomskiej, zlgalizowany w roku 1906, został wraz ze wszystkiemi oddziałami prowincyonalnemi zamknięty.

Trzęsienie ziemi w Dąbrowie górniczej. Dnia 1 b. m. w nocy i nazajutrz rano dało się uczuć w Dąbrowie i w okolicy znaczne trzęsienie ziemi, trwające kilka sekund. „Kur. Zagł." wyraża przypuszczenie, iż trzęsienie to spowodowały gazy podziemne.

Z judaizmu na mahometanizm. Z Warszawy donoszą: Dwóch młodzieńców żydowskich, nie mogąc dostać się do uniwersytetu warszawskiego z powodu ograniczeń procentowych, przyjęli wiarę muzułmańską. Nazwiska tych dwóch młodzieńców, którzy powiększyli szczupłą kolonię mahometan w Warszawie, są Bogurski i Machlin.

Jubileusz cesarza. Donoszą nam z Wiednia: Jak wiadomo, dnia 2 grudnia zbiorą się obie Izby Rady państwa na uroczyste posiedzenie, celem złożenia hołdu cesarzowi z okazyi 60-letniego jubileuszu jego rządów. Członkowie obu Izb przybyć maja na to posiedzenie w strojach uroczystych. Po wygłoszeniu mów przez prezydentów uda się deputacya do cesarza z hołdem.

Ustawa państwowa przeciwko opilstwu. Jak już w telegramach porannego numeru naszego wspomniano, rząd austryacki wniesie w Izbie posłów projekt ustawy państwowej przeciwko opilstwu. Projekt rządowy zaznacza, że do wniesienia go dały powód uchwały stowarzyszeń humanitarnych, zgromadzeń, ciał reprezentacyjnych itp., które wskazywały na szkody, wyrządzane przez alkoholizm w dziedzinie hygieny, moralności publicznej i dobrobytu. Ustawa opiera się głównie na ostatniem przedłożeniu rządowem z r. 1902 i na sprawozdaniu, jakie złożyła komisya przemysłowa Izby posłów w r. 1906. Projekt składa się z 3 rozdziałów: 1) prawno-przemysłowe postanowienia. 2) prawno-prywatne postanowienia i 3) karno-prawne postanowienia. Z pośród postanowień prawno-przemysłowych należy wymienić przepisy, odnoszące się do koncesyonowania drobnego handlu trunkami w zamkniętych naczyniach, którą to formę sprzedaży uważa projekt za najniebezpieczniejsze źródło opilstwa. Dalej idzie ustanowienie pewnych granic dla wydawania koncesyj w stosunku do ludności, tudzież zamykania pewnych szynków w niedziele, święta i w czasie wypłaty zarobków. Karno-prawne postanowienia zawierają sądowe kary za czyny, popełnione w stanie opilstwa, za powtórzenie upijania się w publicznych miejscach i za wydawanie alkoholu pijanym. Dalsze przepisy ustawy odnoszą się do zachowania pewnych nabytych praw szynkarzy.

Kursa psychiatryczne dla sędziów zostaną otwarte podczas zimowych miesięcy przy kilku wyższych sądach krajowych. Pierwszy taki kurs zostanie otwarty w połowie bieżącego miesiąca w Wiedniu i obejmie następujące wykłady: Zagadnienie poczytalności i stanowisko lekarzy wobec niego, „moral-insenity", histerya i epilepsya, alkoholizm i morfinizm, melancholia, paranoza, zaburzenia psychiczne u młodocianych, postępowy paraliż, seksualne zboczenia, psychologia zeznań, przygotowanie i technika orzeczeń. Wiadomość ta, pochodząca z urzędowego źródła, nie podaje, czy i przy których sądach Galicyi zostaną otwarte podobne kursa.

O włoski uniwersytet w Austryi. Z Wiednia donoszą: Deputacya studentów włoskich udała się wczoraj do rektora tutejszego uniwersytetu i przedłożyła mu memoryał z żądaniami. Domagają się oni założenia włoskiego uniwersytetu w Tryeście, a przynajmniej uznania egzaminów włoskich w Austryi. Rektor odpowiedział, że będzie popierać żądania studentów w ministerstwie oświaty, dodał jednak, że sprawa ta nie będzie tak prędko załatwioną.

Zuchwały rabunek. W pobliżu łuku Tryumfalnego w Paryżu wykonali dwaj bandyci równie zuchwały jak oryginalny napad. Gdy owdowiała pani Dupuis około północy wracała z teatru, bandyci pochwycili ją przed bramą jej kamienicy i automobilem uprowadzili do lasku Bulońskiego, gdzie jej zabrali kosztowności i gotówkę. Obrabowana błądziła aż do świtu w lasku, aż wreszcie wyratował ją z krytycznej sytuacyi strażnik akcyzowy. Okazało się, że bandyci rozerwali jej uszy, zabierając kolczyki, tudzież poranili i wytknęli palce przy zdzieraniu pierścionków. Pani Dupuis, 72 letnia wdowa, ma, pomimo podeszłego wieku, usposobienie kokieteryjne i chętkę do zabaw. Zawsze wystrojona i obwieszona kosztownościami wielkiej wartości, udawała się po kolacyi, spożytej w jednej z najlepszych restauracyj, do teatrzyku, z którego wracała piechotą do pobliskiego pomieszkania swojego. Klejnoty zwróciły na siebie uwagę rzezimieszków i spowodowały przykry spacer po lasku Bulońskim. Zapewne nauka ta nie pójdzie w las.

Zeppelin i cesarz Wilhelm. Gdy cesarz Wilhelm podczas podróży swojej do Austryi przybędzie do Donaueschingen, zamierza hr. Zeppelin powitać go tam. Mianowicie hr. Zeppelin ma zamiar z Friedrichshafen wyjechać balonem naprzeciw cesarskiego pociągu i następnie przybyć w ślad za pociągiem do Donaueschingen, ażeby tam złożyć hołd cesarzowi. Wedle innej wiadomości cesarz Wilhelm chce podobno przy tej sposobności odbyć podróż balonem hr. Zeppelina i to z warunkiem lądowania na ziemi. Ponieważ lądowanie na ziemi balonu hr. Zeppelina, jak dotąd, połączone jest z niebezpieczeństwem, dzienniki niemieckie, podające tę wiadomość, wątpią o planie cesarza.

Nowy sposób gaszenia pożarów. Jak donoszą z Nowego Jorku, sikawki, nawet parowe, staną się wkrótce zbytecznemi przyrządami. W mieście owem zaprowadzono zupełnie nowy sposób gaszenia ognia, a próby wypadły nadspodziewanie pomyślnie. Urządzono tam centralną stacyę pomp, które wtłaczają wodę w sieć osobnych rur, idących pod niektóremi ulicami. Gdy wybuchnie pożar, straż ogniowa łączy węże z najbliższym otworem rury i promień wody tryska w górę, pędzony siłą pomp centralnej stacyi. Po raz pierwszy system ten potrwał „próbę ogniową", gdy wybuchł ogień w pięcio-piętrowym budynku przy ulicy Franklina. Założono pięć wężów, z których woda tryskała na wysokość 225 stóp, gdy sikawka wyrzuca wodę na jedną trzecią tej wysokości. W ciągu 15 minut pożar był ugaszony. Po tej pomyślnej próbie urządzono w Nowym Jorku drugą stacyę pomp, a sieć rur rozciąga się tam już na przestrzeni 65 mil. Te próby wywołały wielkie zajęcie w Londynie, gdzie atoli na taki system gaszenia ognia zapatrują się sceptycznie. Przedewszystkiem wyrażono w Londynie obawę, że podczas mroźnej pory mogłaby w tych rurach zamarznąć woda, z reguły nie płynąca w przeciwieństwie do wodociągów. Powtóre koszta podobnej instalacyi są olbrzymie.

Pomnik Kościuszki w Waszyngtonie. Wychodzący w Chicago dziennik „Zgoda" donosi, że artysta rzeźbiarz p. Antoni Popiel, który pracuje nad pomnikiem Kościuszki dla Waszyngtonu, wykończył już dwie trzecie swego dzieła. Posąg Kościuszki wykończony w glinie jest już oddany do odlewu. Obecnie artysta wykończył w glinie półkulę z orłem polskim i grupę boczną, przedstawiającą epizod z bitwy pod Racławicami. Współpracownik „Zgody", który zwiedził pracownię artysty, tak opisuje ową grupę: „Na froncie grupy widzimy oficera polskiego w mundurze ułańskim w chwili gdy rażony kulą pada na placu boju. W swym upadku oficer opiera się jedną ręką i częścią ciała o kosz faszynowy, koło którego leży kula armatnia, drugą ręką wyciągniętą zdaje się wskazywać na nieprzyjaciela i zachęcać żołnierzy do dalszego boju. Z poza oficera wyrasta olbrzymia i wspaniała postać kosyniera, który jedną ręką podtrzymuje rannego oficera, a w drugiej trzyma kosę.

Postać to tak piękna, tak głęboko pomyślana znakomicie oddana, że patrząc na nią, niepodobna się oprzeć potężnemu wrażeniu. Twarz kosyniera typowo polska, łączy w sobie wszystkie cechy dodatnie tego dojrzałego typu polskiego, który jest najdoskonalszym z całej słowiańskiej rodziny.

Grupa ta poza swem znaczeniem epizodycznem, kryje głębszą myśl symboliczną. Przedstawia ona chwilę, gdy upadającą na polu walki dawną Polskę oficyalną, dźwiga i zastępuje Polska nowa, Polska ludowa.

Komisya artystyczna z łona rządu obejrzała już obydwie wykończone grupy i udzieliła im swej bezwarunkowej aprobaty. Artystów amerykańskich głęboko uderzyła nowa dla nich postać kosyniera w jego bogatym i malowniczym ubiorze krakowskim z tą twarzą tak piękną, a tak im nieznaną."

Nabożeństwo żałobne za fundatorów i dobrodziejów krakowskiego Tow. dobroczynności odprawionem będzie 7 bm. o godz. 9 rano w kaplicy zakładowej przy ulicy Koletek l. 12.

Mianowania i przeniesienia. Rada szkolna krajowa nadała drowi Adolfowi Bednarowskiemu posadę nauczyciela w gimnazyum II we Lwowie; zamianowała Konrada Opuszyńskiego, nauczyciela szkoły wydziałowej, pełniącego obowiązki dyrektora szkół wydziałowych w Białej, okręgowym inspektorem szkolnym w IX klasie rangi dla okręgu szkolnego bialskiego; przeniosła zastępców nauczycieli: Michała Demczuka ze Stanisławowa do Sniatyna, Michała Łysakowskiego z Buczacza do Stanisławowa, Bolesława Kaimaaz Drohobycza do Stryja; zamianowała zastępcami nauczycieli: Maryana Chmielowca w gimnazyum w Brzeżanach, Adama Drozda w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Maryana Nawrockiego w gimnazyum w Drohobyczu, Jana Walasa w gimnazyum w Brodach, Feliksa Drozda w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Starym Sączu, Władysława Błaszkiewicza w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Kętach, Klaudyusza Solarskiego, nauczyciela 6 klasowej szkoły męskiej w Rudkach i Józefa Czahanowskiego, nauczyciela szkoły pospolitej w Tarnopolu, nauczycielem w męskiem seminaryum nauczycielskiem

w Tarnopolu; zamianowała w szkołach ludowych: Zygmunta Dobrowolskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Germakówce; Jana Bahyrycza nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Hleszczawie; Henrykę Jetlównę nauczycielką 2-klasowej szkoły w Skawinkach: nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Elżbietę Straussberg w Tenczynie; Maryę Katolińską w Kołpcu; Józefa Czeluśniaka w Bąbzalu Dolnym; Franciszka Ortyńskiego w Michałowicach; przeniosła Henrykę Delvecchio, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Iwkowej, na posadę nauczycielki do 4-kl. szkoły w Kozach.

Składki. Zamiast oświetlenia grobu ś. p. rodziców złożył dr W. Żydłowicz 4 K na zakład F. Żurowskiej.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Górkiewicza złożyła Marya Iwańska 20 K na Pomoc koleżeńską w Zakopanem.

Dla T. S. L. złożył H. 1 K.

Dla biednej wdowy A. M. złożono: R. S. 2 K, D. 2 K.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.

We środę: „Skiz".

We czwartek: „Syn królewski".

W piątek: „2 × 2 = 5".

W sobotę: „Chrabąszcze" Brieuxa i „Wampir" Dancourt'a.

W niedzielę po południu: „Sposób na żony"; wieczór: „Car Samozwaniec".

W poniedziałek: „Zemsta".

Repertoar teatru ludowego.

We czwartek: „Bohater przedmieścia".

Z kalendarza. We czwartek 5 listopada: Zacharyasza i Elżbiety; w piątek 6 listopada: Feliksa i Leonarda w.; w sobotę 7 listopada: Amaranta m. i Florentego.

Wschód słońca 5 listopada o godzinie 6 min. 39. zachód o g. 4 m. 9; długość dnia 9 godzin min. 30.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 3 listopada termometr doszedł od 2·5 do 3·2 C.; barometr opadał.

Dnia 4 listopada o godzinie 7 rano stan barometru 745·2 mm., termometru 1·0 C.; wiatr wschodni.

Ze stowarzyszeń.

Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Posiedzenie krakowskiego Koła odbędzie się w sobotę dnia 7 b. m. w sali Uniwersytetu Jagiellońskiego o godz. 6 wieczór. Porządek obrad: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia. 2) Prof. Tadeusz Łopuszański: Ministeryalne reformy szkoły średniej (z uwzględnieniem uwag, zawartych w broszurze radcy Sołtysika). 3) Wnioski i interpelacye.

Z życia akademickiego. Na walnem zebraniu „Akademickiego Koła artystycznego miłośników dramatu klasycznego" wybrano prezesem p. Bolesława Karpińskiego, wiceprezesem Bronisława Polakiewicza, sekretarzem Zygmunta A. Wiocha. Do wydziału weszli: Alfred Eimer (skarbnik), Ignacy Petelenz (przew. kom. art.), Adam Grażyński (bibliotekarz) Antoni Jeziorski (gospodarz). Karol Krzyżanowski, Wincenty Wysocki, Stanisław Fuchs, Kazimierz Chmielewski. Władysław Rutkowski. Do komisyi szkontrującej weszli pp. Hugo Grosser (przew.). Stan. Wojewski i Roman Rudolf.

Koło Panien opiekujących się biednemi i zaniedbanemi dziećmi utrzymuje dwie ochronki popołudniowe na Kleparzu i Kazimierzu, do których uczęszcza 87 dziewczynek, całkiem domowej opieki pozbawionych. Aby módz utrzymać te uczelnie przez rok cały, Towarzystwo to urządza na dochód ich 15 bm. loteryę fantową wraz z podwieczorkiem. Fanty i datki na ten cel przyjmuje p. Rużycka, ul. Karmelicka 56, II p.

W Zjednoczeniu (ul. św. Anny l. 2) odbędzie się we czwartek 5 bm. odczyt p. Władysława Horodyskiego p. t. „Pewniki i hypotezy porównawczej mitologii. Początek o godz. 8 wieczór.

Ethos. Pierwsze powakacyjne zebranie członków odbędzie się we czwartek 5 bm. o godz. 7 wieczór w uniwersytecie, sala 39.

Towarzystwo bratniej pomocy kelnerów w Krakowie ogłasza, że doroczne nabożeństwo żałobne za zmarłych członków odbędzie się dnia 7 b. m. o godzinie 10 zrana w kościele OO. Reformatów.

Dział ekonomiczny.

⨯ **Z Banku krajowego.** Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu wybrano członkiem Rady nadzorczej Banku krajowego także p. Karola Scipiona, co przez pomyłkę w depeszy zostało opuszczonem.

⨯ **Krajowy wiec szynkarzy,** zwołany na 10 bm. do Przemyśla, mieć będzie następujący porządek dzienny: Dyskusya i powzięte uchwały w sprawie koncesyi na przemysł gospodnio-szynkarski — po rok 1910 wydać się mających. Dyskusya i zastanowienie się nad akcyą wdrożoną za zamykanie szynków w niedziele i święta. Jakie stanowisko zająć w sprawie ewentualnego kartelu browarów? Dyskusya w sprawie referatu petycyi o zniżenie krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 3 listopada. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 139, cieląt 282, owiec i kóz 3, nierogacizny 310; razem 734 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: bnhaje od —·— do —·—, woły —·— do —·—, krowy od —·— do —·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od 72·— do 78·—. nierogaciznę tuczną od —·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 120·— do 140·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: woły z paszy od 120·— do 280·—. krowy od 100·— do 200·—, buhaje i jałówki od 60·— do 130·—, cielęta od 22·— do 76·—, owce i kozy od 12·— do 16·—. buhaje 140·— do 300.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 614 sztuk. na konsumcyę innych gmin kraju 120. na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Cennik ziemiopłodów. Kraków, 3 listopada. Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —.—, czerwona i żółta 22·00 do 23·20, węgierska 24·40 do 25·—; żyto krajowe 19·70 do 21·20, węgierskie 21·10 do 22·30; jęczmień na krupy 15·40 do 17·40, browarny —·— do —·—, na paszę 13·50 do 14·70; owies z opłatą akcyzową 16·20 do 17·20; proso —·— do —·—; jagły 24·— do 26·—; tatarka 16·80 do 18·—; kukurydza 18·70 do 19·70; groch 21·50 do 29·—; fasola 19·50 do 32·—; wyka —·— do —·—; rzepak zimowy 27·— do 30·—; koniczyna nasienna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—; tymotka —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 20·— do 32·—; słoma 7·20 do 8·80; siano 7·60 do 9·60; koniczyna pastewna 10·— do 11·20; ziemniaki 5·— do 6·—; jaja za kopę 4·60 do 4·80; masło za 1 kg. 2·40 do 2·60; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. —·— do 210·—; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Kronika lwowska.

Lwów, 4 listopada.

Z lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej. Na wczorajszem posiedzeniu p. Zacharyowicz, omawiając sprawę budowy nowego gmachu Izby handlowo-przemysłowej, zapewnił, że wszystkie roboty wewnętrzne i zewnętrzne zostaną oddane miejscowym i krajowym przedsiębiorstwom i rękodzielnikom.

Izba uchwaliła pomnożyć liczbę mandatów do Izby o sześć. Ożywioną dyskusyę wywołała sprawa ustalenia terminu napełniania lodem wagonów kolejowych, służących do transportu mięsa do Wiednia. Postanowiono w tej kwestyi zasięgnąć opinii weterynarzy miejscowych. W szeregu spraw, które poruszono jeszcze, podnieść należy kwestyę o ochronie emigrantów.

Z teatru lwowskiego. Artyści dramatu przygotowują wystawienie tragedyi Wyspiańskiego „Sędziowie", do której dodana będzie nadzwyczaj poetyczna legenda irlandzka „Cudowne źródło". Grany będzie wkrótce dramat Ibsena „Dzika kaczka" z p. Żelazowskim w głównej roli, i komedya Szekspira „Stracone zachody miłości". Próbami kieruje p. Tadeusz Pawlikowski.

Zamach samobójczy. Aptekarz Edward Fabian, liczący lat 65, który wczoraj targnął się na swe życie, przewieziony do szpitala, zmarł wieczorem. Fabian przybył przed kilku laty z Warszawy do Lwowa, i tu zamieszkał na stałe, żyjąc z procentu od swego kapitału. Samobójstwo popełnił we własnem mieszkaniu przy ul. Chodorowskiego l. 6., zażywszy znaczną dozę morfiny. Powodem desperackiego kroku ma być rozstrój nerwowy i brak zdrowia.

Echo procesu Wasińskiego. Dnia 14 bm. odbędzie się w najwyższym trybunale rozprawa kasacyjna zasądzonych w procesie Wasińskiego, Stanisława Uścieńskiego, Walochy, Wasińskiej i Tittla. Rozprawa ta odbędzie się wskutek wniesionego przez nich zażalenia nieważności. Wniesione przez Adamskiego zażalenie nieważności trybunał odrzucił już na posiedzeniu niejawnem.

Repertoar teatru lwowskiego.

We czwartek po południu: „Nerwowi"; wieczór: „Madame Butterfly".

W piątek: „Małgorzatka".

W sobotę po południu: „Zbójcy"; wieczór: „Madame Butterfly".

Z sali sądowej.

(Niesumienny pomocnik).

Kraków, 4 listopada.

Józef Wasserberger, 23-letni pomocnik handlowy, zasiadł dzisiaj na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych w Krakowie, obwiniony o zbrodnię kradzieży.

Wasserberger zatrudniony był od 4 lat w handlu kolonialnym Bernarda Freundlicha, prowadzonym pod firmą A. Liebeskind, gdzie dopuścił się kradzieży na szkodę pryncypała towarów w wartości kilkuset koron.

Wasserberger zabierał mianowicie z handlu Freundlicha dziczyznę, delikatesy i trunki, jak np. zające, puszki homarów i sardynek, koniaki i likiery, oraz rozmaite inne artykuły kolonialne, które częścią sobie przywłaszczał, częścią sprzedawał kupcowi Schwimmerowi, częścią niejakiemu Wojciechowi Opachowi.

Gdy się kradzieże te wydały, z powodu rozrzutnego życia, jakie prowadził Wasserberger, Freundlich uczynił doniesienie do policyi. Jak stwierdzono dochodzeniami policyjnemi i przyznaniem się do winy Wassorbergera, łączna wartość towarów skradzionych przez niego w sklepie Freundlicha, wynosi 758 koron.

Kupiec Schwimmer porozumiał się z Freundlichem co do zwrotu szkody za towary, nabyte u Wasserberga, za które zapłacił mu odpowiednią kwotę, sam Wasserberger jednak nie pokrył szkody i został uwięziony, a dzisiaj odbywa się przeciw niemu rozprawa karna.

Rozprawie przewodniczy radca sądu Kulikowski, oskarża prokurator dr Obtułowicz, obwinionego broni adw. dr Heski.

Obwiniony na dzisiejszej rozprawie przyznał się tak samo, jak w śledztwie, do zarzuconych mu aktem oskarżenia występków, lecz oblicza szkodę poniesioną przez Freundlicha na 600 koron.

Z Sejmu krajowego.

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z wczorajszej ogólnej dyskusyi nad ustawą o Wielkim Krakowie, przytaczamy w krótkiem streszczeniu dwa przemówieniu, posłów Battaglii i Maryewskiego.

Pos. Battaglia zaznaczył, że wiele miast wzrosło przez przyłączenie do nich gmin podmiejskich. Kraków przez takie zarządzenie oszczędzi sobie zarzutów ze strony obcych, którzy widząc zaniedbanie gmin podmiejskich, nabierali złego wyobrażenia o gospodarce miejskiej, sądząc, że gminy te są częścią Krakowa. Według Krakowa ludzie osądzali Polskę. Kraków jest ogniskiem naszego przemysłu, żywem muzeum naszej sztuki. Kraków to polska Akademia Umiejętności. Z tych powodów mowca głosuje za ustawą.

Pos. Maryewski imieniem m. Podgórza, jako sąsiada Krakowa, wyraża zadowolenie, że rozwój Krakowa, duchowej stolicy Polski, nie natrafił na trudności i mowca spodziewa się, że w miarę wzrostu Krakowa, wzrastać będzie równocześnie Podgórze. Jeżeli Podgórze nie przyłączyło się do Krakowa, stało się to ze względów ekonomicznych, ponieważ Podgórze zawdzięcza swój byt handlowi i przemysłowi, które nie zniosłyby pewnych ograniczeń, związanych z linią akcyzową. Gdy w przyszłości Wielki Kraków, rozwinąwszy się wraz z przyłączonemi do niego gminami kulturalnie i finansowo i przyniesie korzyść dla kraju, nie ulega wątpliwości, że Podgórze samo poda bratnią dłoń do połączenia się z Krakowem. Mowca prosi o równą życzliwość Wielkiego Krakowa dla Podgórza, jaką okazywał „mały" Kraków Podgórzowi. Wkońcu oświadczył mowca, że głosuje za ustawą, jednak jako poseł Podgórza łącznie z posłem wielickim, będzie głosować za poprawką Czecza, jako zdążającą do ulg podatkowych dla ludności wiejskiej i miejskiej.

W dyskusyi przemysłowej poruszył p. Fedorowicz między innemi sprawę, która w obecnej chwili mieszkańców miasta Krakowa bardzo interesuje. Mowca zwrócił uwagę Sejmu na niebezpieczeństwo, jakie grozi ludności wogóle, a sferom zarobkującym w szczególności ze strony projektowanej reformy podatku domowo-czynszowego (Gebäudewertsteuer). Teoretycznie rzecz biorąc, reforma ta powinna być ulgą dla ludności przez obniżenie stopy podatku czynszowego. Niestety praktyka dostarcza dowodów wręcz przeciwnych i już obecnie, przed wprowadzeniem reformy, bardzo bolesne nakłada ciężary. Wstępem do reformy jest śrubowanie podstawy do opodatkowania do niemożliwej wysokości, zachęcanie, ba nawet zmuszanie właścicieli realności, aby czynsze podnosili, przyczem kładzie się główny nacisk na śrubowanie czynszów za lokale, przeznaczone na cele przemysłu, handlu i rękodzieła.

Każdy nowo obejmujący urzędowanie naczelnik administracyi podatków, czy inspektor podatkowy, uważa naciskanie śruby podatkowej za jedyny i wyłączny szczebel do awansu, a prawdziwą katastrofą dla ludności miasta lub powiatu jest każda personalna zmiana w kierownictwie tych urzędów. Najlepszym dowodem jest miasto Kraków, gdzie w dwóch ostatnich latach mieliśmy dwa wypadki śmierci naczelników administracyi podatków, a wskutek tego dwukrotną zmianę kierowników. Doszło do tego, że ludność modli się o jak najdłuższe życie tych, co ich najwięcej duszą. (Wesołość).— Zestawienia statystyczne, dokonane przez wtajemniczonych, wydały w Krakowie niespodziewany rezultat. Z arkuszów podatkowych dowiedzieli się z przerażeniem właściciele realności, że dochody ich nagle o 40—50 proc. się zwiększyły, co oczywiście przy najbliższym terminie najmu odbije się na skórze lokatorów.

Tak tworzy się śrubę podatkową bez żadnego końca — a od tego jesteśmy krajem „biernym" ażeby pokrywać pasywa państwa. Rezolucye uchwala się w Sejmie dla tego, aby ich c. k. rząd nie czytał. — Mowca korzysta z chwilowej obecności w izbie ministra skarbu, który w pracach sejmowych udział bierze, i sądzi, że rezolucyę jego, odnoszącą się tak do ucisku podatkowego, jak do niebezpieczeństwa projektowanych reform, rząd weźmie pod rozwagę.

Rezolucyę tą Sejm uchwalił, polecając zarazem Wydziałowi krajowemu zwołać ankietę w tej sprawie.

W ciągu dyskusyi budżetowej nad rubryką „Przemysł i rękodzieła" podniósł pos. Fedorowicz znaczenie i zadania Izb rękodzielniczych w Krakowie i we Lwowie i zażądał podniesienia subwencyi dla tych stowarzyszeń z 1000 do 2000 koron. Wniosek ten Sejm uchwalił.

(Tel. „Nowej Reformy" z 4 listopada.)

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu ks. Stojałowski zgłosił wniosek w sprawie zakładu im. Ossolińskich i interpelacyę do rządu i Wydziału krajowego w sprawie ekonomicznej kuratoryi tego zakładu.

Ks. Senyk zgłosił interpelacyę w sprawie zmuszania ludzi obrządku grecko-katolickiego do przechodzenia na rzymsko-katolicki przez zarząd kolei żelaznej w Galicyi.

Pos. Krynicki zgłosił wniosek nagły o zapomogę dla pogorzelców we wsi Rakowce pow. Bohorodczany. Nagłość przyjęto. Wniosek wraz z poprzednio zgłoszonym wnioskiem ks. Pastora o zapomogę dla pogorzelców Frysztaka odesłano do Wydziału kraj., celem uwzględnienia z ryczałtu dla pogorzelców na rok 1908/9.

Z porządku dziennego zezwolono gminie Majdan pow. Kolbuszowa, na pobór opłat od napojów spirytusowych, a gminie Mielec na pobór podwyższonych takichże opłat.

Następnie uchwalono we wszystkich trzech pytaniach ustawę zaliczającą Głogów do miejscowości, objętych ustawą gminną z r. 1896.

Nastąpiła dyskusya nad sprawozdaniem komisyi w sprawie lasów i dóbr państwowych. Sprawozdawca poseł Czartoryski. Przemawiali posłowie Tracz, Cipser i Kazimierz ks. Lubomirski.

Posiedzenie trwa dalej.

Lwów. Głównym punktem obrad dzisiejszych Sejmu był referat posła Jaworskiego o wniosku posła Sali, żądającym określenia kompetencyi Sejmu, podczas gdy wnioski komisyjne określają sprawę kultury krajowej, będącej częścią kompetencyi Sejmu.

Reprezentanci obu klubów ruskich Olesnicki i Korol złożyli oświadczenie przeciw rozszerzeniu autonomii Sejmu.

Po przemówieniach Starzyńskiego, Lea i referenta Jaworskiego ustawę we wszystkich trzech czytaniach przyjęto.

Wypadki bałkańskie.

(Telegramy „N. Reformy" z 4 listopada.)

Car o polityce bałkańskiej.

Petersburg. Po audyencyi ambasadora austryackiego Petersburgu br. Berchtolda u cara, przyjął car na przeszło półtoragodzinnej audyencyi prezydenta Dumy, Chomiakowa.

Chomiakow przedstawił carowi **stanowisko Dumy w sprawie bałkańskiej i otrzymał od cara zapewnienie,** że Rosya pozostanie wierną swej polityce bałkańskiej i **nie opuści Serbii.**

Rokowania Rosyi z Austryą.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi w przeciwieństwie do odmiennie brzmiących doniesień, że rokowania między gabinetami petersburskim i wiedeńskim mają zupełnie normalny przebieg. Obecnie oczekują tu odpowiedzi rządu austro-węgierskiego na przesłany mu projekt programu konferencyi, który dołączono temu rządowi w formie, ułożonej w Londynie.

Odpowiedź cara.

Petersburg. Nota z odpowiedzią cara na odręczne pismo cesarza Franciszka Józefa zostanie wysłana jutro lub pojutrze.

Amunicya dla Serbii.

Salonika. Przybył tu grecki okręt pod flagą francuską z **materyałami wojennemi dla Serbii.** Władze portowe **nie zezwoliły** na wyładowanie tego okrętu.

Posłuchanie u prezydenta.

Paryż. Prezydent Fallieres przyjął wczoraj po południu prezydenta ministrów Clemenceau i ministra spraw zagranicznych Pichona, którzy mu zdali sprawę o położeniu zagranicznem.

Gwardya parlamentarna.

Konstantynopol. Według doniesień dzienników, utworzoną będzie gwardya obywatelska, złożona z 10.000 ludzi dla strzeżenia parlamentu.

Frankfurt. „Frankfurter Ztg" donosi z Konstantynopola: Sułtan zgodził się na zmniejszenie gwardyi pałacowej w Yldziz do 3000 ludzi.

Na żołdzie Serbii.

Wiedeń. „Reichpost" w odpowiedzi na zaprzeczenia Kossutha i koalicyi serbsko-chorwackiej jakoby byli w konszachtach z Serbią, zamierza ogłosić, że pos. Prilicevic i Czupilo żądali od Serbii w czasie ostatnich wyborów 50000 franków. Żądania te były dla rządu serbskiego zbyt wysokie. Posłowie ci zniżyli więc swe żądania do 20000 a wzięli w końcu 12000 franków.

Strajk węglowy.

(Telegramy „N. Reformy" z 4 listopada.)

Gniewin. W tutejszym okręgu węglowym częściowy strajk, — zainicyowany przez przywódców narodowo-czeskich trwa dalej. Strajkuje około 1600 górników. Robotnicy socyalistyczni nie przyłączyli się do strajku. Poseł Fressel agituje bardzo żywo za strajkiem, a to z zemsty za demonstracye anticzeskie w miastach niemieckich w Czechach.

Dziś odbędzie się zgromadzenie ludowe górników, na którem zredagowane będą żądania górników, ewentualnie proklamowany będzie strajk generalny, który znajduje jednak dotychczas mało zwolenników.

Pos. Fressel telegraficznie zwrócił się do ministra Praszeka z prośbą o interwencyę, celem uzyskania lepszych warunków dla górników w okręgu węglowym.

Po wczorajszem zgromadzeniu, strajkujący, w liczbie około 1000, chcieli wtargnąć do miasta. Przeszkodziła jednak temu żandarmerya, zamykając ulice prowadzące do miasta.

Praga. „Cesko Slovo" potwierdza, że strajk robotników węglowych w Gniewinie, wybuchł z motywów narodowych. Dziś przybędzie do Gniewina poseł czesko-narodowy Choc, celem dalszej agitacyi za strajkiem.

Żandarmerya.

Gniewin. Sądzą, że strajk górników potrwa krótko. Ulicami przeciągają silne oddziały żandarmeryi, która pełni służbę.

Wybór prezydenta Stanów Zjednoczonych.

(Tel. Nowej Reformy z 2 listopada).

Londyn. Jak z Nowego Jorku donoszą, panuje tam ogromne naprężenie z powodu odbywających się prawyborów dla wyboru prezydenta Stanów Zjednoczonych. Obie strony, tak republikanie, jak demokraci, pewni są zwycięstwa. W Londynie zakładają się o wysokie sumy, przeważnie oświadczając się za zwycięstwem Tafta.

Londyn. Według doniesień z Nowego Jorku, wybór Tafta na prezydenta republiki jest zapewniony.

W Nowym Jorku zmobilizowano 10.000 policyantów dla strzeżenia lokalów wyborczych.

Depesze gratulacyjne.

Nowy Jork. (Niem. Atl. Kabel). Kierownik republikańskiego biura wyborczego przesłał do Tafta i Schermana, republikańskich kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta wczoraj już o godz. 8 wieczorem depesze gratulacyjne.

Wybór Tafta.

Nowy Jork. Godz. 8·40 wieczór. B. Reutera: Wybór Tafta na prezydenta nie ulega najmniejszej watpliwości.

Nowy Jork. Taft został wybrany wielką większością prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 4 listopada.

Samorząd w Królestwie.

Petersburg. Pisma tutejsze doniosły, iż list prezesa Rady ministrów Stołypina do Chomiakowa, wyszczególnia szereg ważniejszych a pilnych projektów, jakiemi Duma powinnaby się zająć w najbliższej przyszłości. Między innemi wymieniony został projekt miejscowego samorządu w Królestwie Polskiem. Wiadomość ta jest niedokładna, gdyż według informacyi w sferach poselskich polskich, projekt samorządu miejscowego w Królestwie Polskiem nie jest jeszcze gotów i będzie wniesiony do Dumy dopiero po Nowym roku.

Przesilenie gabinetowe w Austryi.

Praga. Na jutrzejszem posiedzeniu Młodoczechów i czeskich agraryuszów zapadnie rozstrzygająca uchwała, czy Czesi wezmą udział w nowej projektowanej koalicyi.

Czesi żądają dla siebie trzech portfelów: jednego dla Młodoczechów, drugiego dla czeskich agraryuszów, a trzeciego dla czeskich klerykałów.

„Nar. Listy" donoszą, że prezydent ministrów bar. Beck zamierza kreować nowe ministerstwo poczty i telegrafu.

Wiedeń. Jak „N. Fr. Presse" donosi, bar. Beck stara się doprowadzić do prowizorycznego porozumienia Czechów z Niemcami. Dziennik ten donosi dalej, że oprócz chrześcijańsko społecznych, także Czesi domagają się trzech portfelów w nowym gabinecie. Czesi zamiast trzeciego portfelu, zadowolnią się ewentualnie prezydenturą Izby posłów, której pragną dla Zaczka. Jako następcę ministra rodaka Praszeka, wymieniają pos. Udrzala.

Wilhelm w Wiedniu.

Wiedeń. Wszystkie dzienniki poświęcają dłuższe artykuły przybyciu cesarza Wilhelma do Wiednia i ze względu na obecną sytuacyę w polityce zagranicznej, przypisują tej podróży cesarza wielkie znaczenie.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

Budapeszt. Jak dzienniki donoszą, cesarz udzielił sankcyi wstępnej dla reformy wyborczej.

Przesilenie kanclerskie.

Berlin. Ks. Bülow odbył wczoraj dłuższe konferencye z przywódcami rozmaitych stronnictw. Idzie o to, aby debata w sprawie interviewu cesarza Wilhelma, wypadła o ile możności pomyślnie. Gdyby się to nie udało, Bülow będzie musiał ustąpić.

Podsekretarz stanu, Stemrich, nagle zachorował.

Organ centrum „Kölnische Volksztg." donosi, że stronnictwa monarchiczne zamierzają wysłać do cesarza adres, podczas gdy narodowo-wolnomyślna prasa atakuje cesarza.

Berlin. Oprócz interpelacyi, którą wniesie w parlamencie poseł Bassermann w imieniu narodowych liberałów w sprawie interviewu cesarza Wilhelma, także inne partye zgłoszą w tej sprawie interpelacye.

Pożar lasów.

Budapeszt. W okolicy Szatmar wybuchł olbrzymi pożar lasów.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 listopada. Giełda południowa.)
Marki 117·15. Renta majowa 96·25. Renta koronowa węgierska 92·15. Akcye austr. zakł. kred. 632·50. Akcye węg. zakł. kred. 739·50. Akcye Anglobanku 293·00. Akcye Unionbanku 538·00. Akcye Bankvereinu 514·—. Akcye Landerbanku 434·00. Akcye kolei państwowych 687·75. Lombardy 120·50. Akcye kolei Elbethal 0—·—. Akcye fabryki broni 587·00. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 647·25. Rima-Muranyi 537·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2635·—. Losy tureckie 179·—. Ruble 251·75.
Usposobienie: ospałe.

Berlin, 4 listopada. (Giełda poranna.).
Akcye kredytowe 199·25. Tow dyskontowe 177·50.
Usposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 4 listopada. Pszenica na kwiecień 12·37 do 12·38; pszenica na październik 10·83 do 10·85; żyto na kwiecień 10·22 do 10·23; owies na kwiecień 8·44 do 8·45; kukurydza na maj 7·47 do 7·48; rzepak na sierpień 14·50 do 15·60. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie spok. zimno.

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej

zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony

Skład mebli i wyrobów tapicerskich

w Krakowie, ul. Wiślna l. 3.

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki. Główne magazyny w Kalwaryi. — **Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy.** 199 65 0

Znakomita

Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN

w Krakowie.

Rok założenia 1853. 5013 10 0

Do sprzedania

dwie szkatuły stołowego srebra (prawdz.) na 12 osób, prawie nie używane, z których każda składa się z blisko 100 sztuk. **Szitalna 9 I p.** BRENNER. 5788 9 25

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa

„EKSYKONE"

hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**

Główny skład w Drogueryi Magistra farm. **J. Hanaka** Kraków, Szewska 5.

Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 kor. 4622 10 10

Popierajmy przemysł krajowy!

Wyroby tkackie

z najlepszego przędziwa, jak najstaranniej wykonane, jako to:

Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścierki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p., poleca najtaniej

Tkalnia płócien Michała Miesowicza

w Korczynie obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie.

Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie. 4339 12 20

Do Polek!

Zamiast pudru francuskiego lub pruskiego, używajcie Panie:

Pudru tłustego Mimoza

wyrabianego przy pomocy robotnic polskich we fabryce chemiczno-kosmetycznej Mimoza w Podgórzu.

Pudełko pudru białego, kremowego lub różowego, pięknie perfumowanego kosztuje wszędzie 75 hal.

5% od czystego zysku przeznacza się na cele Związku polskich Niewiast w Krakowie.

4138 38 39

Na Kraków

jedyny wybór mebli antycznych (autentycznych)

jakoto: 4704 11 0

Komody inkrust. z bronzami, Sekretarze, Garnitury mahon. między niemi inkrust., Pająk z bronzu, Toaleta mahon. z bronzami, Porcelana, Dywany perskie, oraz bardzo wiele pięknych mebli antycznych jakoteż i zwykłych.

Leopoldyna Machowska

Kraków, ul. Szewska l. 5, I p.

Ogórki i kapusta

Do pierwszego Galicyjskiego Fabrycznego Składu kiszonych ogórków i kapusty morawskiej nadszedł świeży transport ogórków znoimskich i berneńskich, oraz świeżej kapusty morawskiej. — Sprzedaję takowe przez całą porę zimową po niżej cen fabrycznych. Upraszam o łaskawe próbne zamówienia. Na żądanie wysyłam cenniki odwrotną pocztą. 5100 19 20

Z poważaniem

JULIUSZ SPIRA

Fabryczny skład kiszonej kapusty morawskiej i ogórków znoimskich,

Kraków, Koletek 4.

Küfferlego

czekolada i kakao, odznaczone 6 złotymi medalami, czyste pod gwarancyą, nader smaczne i dlatego dla smakoszów najwięcej polecenia godne.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych. 2543 26 0

Fabryka założona przed 150 laty.



Skład pod „Pszczółką"

poleca towary korzenne, delikatesy, wina, rumy i t. d.

Bufet

zaopatrzony w doborowe przekąski. Wielki wybór kanapek.

Kuchnia domowa

prowadzona we własnym zarządzie wydaje potrawy tylko na świeżem maśle przyrządzone. W niedzielę i czwartki flaczki warszawskie, co piątku ryba po żydowsku. — Abonentów przyjmuje się.

Zefiryn Nasalik i Ska. Spółka z ogr. por.

w Krakowie ul. Karmelicka 46, róg Granicznej. Przystanek tramwaju.

5792 3 10

SZAFRAN & OLKUSZNIK

Spółka handlowa i przemysłowa

Kraków, Sławkowska 12, Telefon 562,

poleca hurtownie dla Krakowa i na prowincyę dla celów domowych i przemysłowych, a więc: dla fabryk, gorzelń, browarów, młynów, cegielni etc. etc.

WĘGLE

pierwszorzędnej jakości i po cenach konkurencyjnych. — Wszelkie transakcye lasowe, rolnicze i przemysłowe. 5787 7 15

Naturalny środek do barwienia włosów

Wyciąg z łupin orzechowych.

Do barwienia siwych włosów mianowicie na: blond, szatynowo, ciemno i czarno. Jedynie prawdziwa farba do włosów, którą się wytwarza z zielonej łupiny orzecha. Skutek, trwałość i naturalność niedoścignione. Sposób użycia. Poświadczenie nieszkodliwości dołączone do każdej flaszeczki. Wielka flaszka wyciągu z łupin orzechowych K 3·50. Pudełko z 6 małemi fl. K7 Fl. na próbę K 1·20. Fl. olejku z łupin orzechowych K 2. Kawałek pomady z łupin orzechowych K



„z orzechem" 5660 4 0

Mają na składzie w Krakowie: apt. K. Wiszniewskiego, Jakób Wiśniewski i Ska, drog. We Lwowie: Piotr Mikolasch i Ska, apt. H. Rubel dawniej Zygmunt Rucker, apt.

Wynalazcy: M. & F. Longin, Wiedeń, I., Kärntnerstr. 16.

Ogłoszenie licytacyi

dnia 9-go listopada 1908 roku i dni następnych.

Dyrekcya

5799 3 3

Kasy Oszczędności miasta Krakowa

podaje do publicznej wiadomości, iż w tutejszym

ZAKŁADZIE POŻYCZKOWYM

NA ZASTAWY RUCHOME

KOSZTOWNOŚCI

w złocie, srebrze i drogich kamieniach

a mianowicie: Nra 1.561, 1.562, 1.563, 2.325, 5.772, 10.219, 12.494 i 14.090 z r. 1907, oraz od Nru 14.544 do Nru 37.080 z r. 1907 t. j. **do dnia 31 października 1907 r. włącznie, tudzież ubrania, bielizna, dywany, maszyny do szycia, rowery, broń myśliwska, aparaty fotograficzne, reiszeigi, obrazy i książki,** Nr. 15.395 z r. 1907, oraz od Nru 16.150 do Nru 18.820 z r. 1907 i od Nru 1 do Nru 7.027 z r. 1908 t. j. **do dnia 30-go kwietnia 1908 r.** włącznie zastawione, a dotąd nie wykupione ani prolongowane, stosownie do § 22 Statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się **dnia 9 listopada 1908 r. i dni następnych** o godzinie 9½ przed południem

przy ulicy Szpitalnej L. 15.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi **do dnia 7 listopada 1908 r.** włącznie pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.

Zdumiewająca nowość!

Przez używanie poręczonego nieszkodliwego proszku do szybkiego prania

„PERESAM"

(nie jestto żaden t. zw. proszek do prania lub mydlany) ma się bieliznę białą jak śnieg bez żadnego jej uszkodzenia.

Niepotrzebne tarcie w rękach lub szczotką. Wystarcza jednorazowe zagotowanie. — Oszczędza się więc na czasie, pracy i pieniądzach. Jedna próba przekona, że niema nic lepszego. Paczka proszku „PERESAM" kosztuje 30 halerzy.

Uznanie z kół kupujących:

„Zamało znaczy chwalić Pański „PERESAM" ze względu na znakomity skutek. Kto dziś nie używa Pańskiego „PERESAMU", działa niemądrze przeciw sobie samemu. Otylia Dvoraček, Berno.

„Uczyniona próba Pańskim proszkiem do szybkiego prania „PERESAM" wprawiła mnie w takie zdumienie, ze własnym oczom zaledwie wierzyłam. Ze zwykłą ilością bielizny załatwiłam się bez trudu i nie mogę się powstrzymać od wyrażenia Panu swego najzupełniejszego uznania. Zupełnie słusznie Pański „PERESAM" mogę jak najgoręcej polecić wszystkim gospodyniom i praczkom. Jadwiga Trojanek, Berno.

„P. Józef Koblitz, zaprzysiężony chemik w Pradze, wykazał, że „PERESAM" nie zawiera żadnych szkodliwych składników, a temsamem bielizny nie narusza.

Składy w Krakowie: Reim i Sp., Rynek gł.; Helena Wolfgang, Mikołajska 9; Sal. Fertig, Stradom 17; Abracham Schamroth, Bożego Ciała 20; Maurycy Kreisler, Roman Drobner, Plac Szczepański. **W Podgórzu:** Jakób Goldberg, Rynek; Zygmunt April, Rynek. **W Jaśle:** Jan Dymnicki. **W Nowym Sączu:** Schaja Weintraub; Leon Gelernter. **W Starym Sączu:** B. Holländer. **w Sanoku:** Naftali Ryb. **W Cieszynie:** G. J. Heuermann, **w Jaworznie:** Teodor Tendera.

Do miejscowości, gdzie niema składu, wysyłam opłatnie 3 paczki na próbę po otrzymaniu 1 kor.

5041 8 12 **ANTONI KASAL, król. Winogrody Nr 483.**

Zastępca na Galicyę: Szymon Loria, Kraków, św. Sebastyana 20.

Już otwarta

Pierwsza Krakowska Konkurencya

towarów okazyjnych

Rynek, róg Szewskiej 1, I p.

poleca

wełny, jedwabie, barchany, dywany, firanki, perkale, bieliznę, trykoty, różną galanteryę i t. p. 6108 2 2

Rynek, róg Szewskiej 1, I piętro.



NAJLEPSZY I NAJELEGANTSZY

GORSET

który czyni każdą z P. T. Pań wysmukłą i nadaje figurze szyku, jest **tylko** u znanego

SPECYALISTY GORSETÓW

HERMANA PIESENA

KRAKÓW, GRODZKA 4.

Filia: **Lwów, ul. Jagiellońska 7** — do nabycia.

4918 15 18 **SPECYALNOŚĆ!**

Opaska **„La Nea"** Dra Fz. Glénarda w Paryżu, **C. P. a la Sirene Paris, H. P.** Forme droite **Rationelle.**

Renaisance. — Nowość!!! — Renaisance.

Nowo i z wielkim komfortem została otwartą

Restauracya i Kawiarnia - Grodzka L. 49.

Kuchnia smaczna, codzień świeżo zakąski, obsługa à la minut. — Codzień koncert znakomitej orkiestry salonowej z udziałem kilku solistów. Orkiestra pod dyrekcyą znanego kapelmistrza p. Sellera. 2567 50 52

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1-go września 1908 r. otworzyliśmy nową

pracownię tapicersko-dekoracyjną

pod firmą

A. RYBIŃSKI i P. PAŁKA

Kraków, Rynek główny linia A-B l. 45.

Posiadając długoletnie doświadczenie jako kierownicy firm krajowych i zagranicznych, jesteśmy w możności najwybredniejszym wymaganiom Szan. Publiczności zadość uczynić w zakresie tego zawodu. Podejmujemy się wszelkich urządzeń i robót tapicerskich. 5582 9 10

K. ZIELIŃSKI

OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.

poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.

Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.

Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 216 86 0

Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin

Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.



Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli trójgraniasta flaszka zamknięta jest opaską jak obok (czerwony i czarny druk na żółtym papierze).

I DOTYCHCZAS NIEZRÓWNANY !

:: W. MAAGER'A prawdziwy oczyszczony ::



TRAN z wątroby miętusów

(w opakowaniu prawnie chronionem)

żółtego wielka flaszka 2 kor.
białego „ „ 3 „

Wilhelma MAAGER'A w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany we wszystkich tych wypadkach, w których lekarz chce spowodować **wzmocnienie całego ustroju, szczególniej piersi i płuc, przybytek wagi ciała, poprawienie soków,** oraz **wogóle czyszczenie krwi.**

Dostać można prawie we wszystkich aptekach i drogueryach monarchii austro-węgierskiej.

Główny skład i rozsyłka dla Austro-Węgier

:: W. MAAGER, Wien, III/3, Heumarkt Nr. 3. ::

NAŚLADOWANIA BĘDĄ SĄDOWNIE ŚCIGANE. 5658 2 12

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrase** 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 4683 161 0

Polecam najtaniej także najlepsze stare jakoteż z r. 1908 6018 5 8

WINA

perliste, białe i czerwone

dla hurtowników począwszy od 20, 24, 28 K za gotówkę netto bez beczki. Beczki liczy się K 11·50 za 100 litrów. Kupcy mogą przesłać także swoje beczki pod adresem: Weinproducent **Wilhelm Schuth, Villány,** Połudn. Węgry.

W Makowie

miejscu klimatycznem, w ślicznej górskiej okolicy, 3 godz. jazdy koleją do Krakowa, jest do wynajęcia ewentualnie do sprzedania willa wśród 2 morgowego ogrodu, składająca się z kilkunastu pokoi oraz budynku gospodarskiego. Obok willi place budowlane do sprzedania. Informacye na miejscu w willi naprzeciw sądu. Listownie: Paczoski, Nowy Sącz. 6021 3 3

Szatynka bardzo przystojna — inteligentna, z dobrej rodziny, mająca stanowiska i zapewniony byt, z dochodem 1300 K a ewentualnie 2400 K rocznie i wyprawę, w celach matrymonialnych chce zawrzeć znajomość z człowiekiem poważnym na lepszem stanowisku jakiejkolwiek kategoryi, kawalerem lub wdowcem bezdzietnym z prowincyi od 36—44 lat. Tylko poważne zgłoszenia pod **„Lilioza Marta"** poste restente **Kraków.** 6023 3 3

Przemysłowiec

posiadający własny interes, dobrze się rentujący, ożeni się z panną lub wdową. Posag wymagany. Łaskawe zgłoszenia prosi przesyłać pod **A. Z. 100.** poste restante **Bochnia.** 6070 2 10

MOLE!

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon K 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 halerzy. 5541 28 0

Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 h.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 h.

Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 K.

Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. Paczka 10 i 20 h. — Flakon 40 i 60 h.

Poleca

JAN IHNATOWICZ

w Krakowie, Sukiennice 20.



FAJKI

z drzewa Bruyèra,

przedni fabrykat z prawdziwego niezniszczalnego drzewa Bruyèra.

Gładka główka z wygiętym odlew. z Bruyèra, cybuch wiśniowy z ustnikiem z rogu i trestką z jedwabiu, około 21 cm. długa K. 1·50

Takasama fajka jednak z rzeźbioną naokoło główką z drzewa Bruyèra K. 1·80

Największy wybór przyrządów dla palaczy znaleść można w mym katalogu, który rozsyła się darmo i opłatnie.

Przyjemne i suche palenie, przeto w czystości i smaku nieprześcignione.

Do nabycia przez firmę c. i k. nadw. dost.

HANNS KONRAD

Dom rozsyłkowy w Brüx Nr. 416 (Czechy)

Proszę we własnym interesie zażądać mego bogato ilustr. polskiego katalogu z przeszło 3000 odbitkami darmo i opłatnie. 5366 6 15

Do L. 6468. 5965 3 3

Doniesienie.

Dla wojskowego magazynu zaopatrzenia w Krakowie zakupi się 15.000 cetn. metr., a dla wojskowego magazynu zaopatrzenia w Tarnowie 2.900 cetn. metr. **owsa** sposobem kupieckim drogą ogólnej konkurencyi, w której tak producenci jakoteż handlarze mogą wziąć udział.

Oferować można owies tak **austryackiego** jak i **węgierskiego pochodzenia.**

Oferty sprzedaży na stemplu należy wnieść najdalej do **9 listopada** do godz. 10 przed południem do c. i k. intendentury 1. korpusu w Krakowie.

Bliższe warunki zawarte są w znajdującym się w intendenturze i w wojskowych (filialnych) magazynach zaopatrzenia w Krakowie, Ołomuńcu, Tarnowie i Opawie **doniesieniu i zeszycie warunków sposobem kupieckim,** któryto (zeszyt) można bezpłatnie nabyć.

Kraków, 23 października 1908.

Z c. i k. Intendentury 1. korpusu.

Niema lepszego mydła toaletowego jak:

Krajowe Mydła przetłuszczone hygieniczne W. Bracha z Tarnowa.

Rozmaite zapachy, Wydelikaca cerę, chroni od liszai, szorstkości i pękania skóry. Niszczy piegi, pryszcze, oraz wszelkie nieczystości ciała. Po krótkim użyciu widoczne są najlepsze rezultaty. Do nabycia w wyłącznym składzie fabrycznym **Skład apt. „Sanitas", Kraków, ul. Długa 18.**

Halki damskie i dziecięce
Bolera damskie i dziecięce
Pończochy damskie, dziecięce i męskie
Skarpetki męskie i dziecięce
Rękawiczki damskie męskie i dziecięce
Chustki i szale jedwabne i wełniane.

PORĘBSKI & ZIMLER
KRAKÓW — RYNEK 8
polecają w największym wyborze i po najniższych cenach 6067 2 0

Kamasze damskie i dziecięce
Kaftaniki damskie, męskie i dziecięce
Ogrzewacze ciała hygieniczne
Bluzki włóczkowe, wełniane i barchanowe
Spodnice wełniane do bluzek
Kaftaniki włóczkowe, czarne i kolorowe
Boa strusie, marabou i futrzane.

Adwokat Kahane
w Dąbrowie 6144 1 3
poszukuje **koncypienta** z praktyką prowincyonalną. — Posada do objęcia natychmiast.

Powróciłam
i udzielam lekcyi kroju damskiego Formy na kostyumy, suknie, bluzki itd. najmodniejsze, wykonuje podług miary
„JANINA“
Kraków, ulica Grodzka 18, III piętro
vis-a-vis magazynu H. Schwarza.
5793 7 10

Adwokat Dr Horowitz
w Radłowie (koło Tarnowa)
poszukuje **rutynowanego dyetaryusza.** 6146 1 3

Poszukuję 6141 1 2
dzierżawy karczmy
zaraz lub później, najchętniej w dominialnej wsi, gdzie jest kościół. Zgłoszenia przyjmuje Piotr Grudowski, Gostyń i. Pos. (Preusen).

Skład fortepianów i pianin
Zygmunta Raby
Kraków, ul. św. Jana l. 13,
sprzedaje instrumenta za gotówką i na spłaty, oraz wypożycza nowe pianina najtaniej. Wyłączne zastępstwo fabryk: Stingla, Neuburgera, Bremitra i innych. — Fortepiany Bösendorfera używane tanio do sprzedania i inne przegrane, bardzo dobre, zawsze na składzie. 4524 30 0

Na porę słotną!
Rogóżki
szczotkowe, kokosowe i żelazne
oraz 6093
SZCZOTKI
do wycierania nóg polecają najtaniej
REIM i SPÓŁKA w KRAKOWIE.
Kalosze rosyjskie.

MAGAZYN
pod firmą 5462 10 24
SABINA KORALL
Kraków, Grodzka 9,
poleca na sezon obecny swój bogato zaopatrzony skład konfekcyi dla dzieci, dla panienek do lat 15, dla chłopców do lat 13. Dla pań bluzki, halki, szlafroki od najzwyklejszych do najlepszych. — Osobny pokój do przymierzania.

Nauki tańców salonowych
udziela 5889 5 12
Adolf Pion
Pl. Szczepański 6, II p.

Piece zwane „Dauerbrandy“ —
Piece kaflowe i wszelkie inne oszczędne.
Garbarska 7. Czarnowski.
5903 6 15

Wyprawy ślubne
sporządza w czasie szybkim po cenach umiarkowanych pracownia **sukien i okryć damskich** pod firmą „Antonina“ przy ul. Straszewskiego 2, II p. (róg plant pod Wawelem). 6012 5 5

Do wydzierżawienia
20 do 40 morgów pola obok Krakowa. Wiadomość: dwór Wola Duchacka, poczta Podgórze. 6024 3 3

Zegarki
najdokładniej uregulowane i obciągnięte, z 3 letniem poręczeniem na piśmie wysyła
PIERWSZA FABRYKA ZEGARKÓW
HANNSA KONRADA
c. i k. nadw. dostawcy
w Brüx, Nr 716 (Czechy).
Szwajcarski niklowy zegarek K 5, budzik K 2·90, zegar wahadłowy K 8·50. **Katalog główny z 3000 odbitek na żądanie za darmo opłatnicy. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka.** Wymiana dowolna lub zwrot pieniędzy. 5992 1 5

SZKOŁA DRAMATYCZNA
MICHAŁA PRZYBYŁOWICZA
Kraków, ul. Strzelecka 19.
Kurs 2-letni. Oddzielne kursa deklamacyi dla amatorów. 4043 25 0

Rysownik
konstruktor maszynowy, mający kilka godzin dziennie wolnych i długoletnią praktykę, poszukuje roboty. **K. K. 53. Długa 10, Cukiernia.**
6072 2 5

Adwokat Dr Fragner
w Wiśniczu koło Bochni
poszukuje
rutynowanego **koncypienta.**
Posada jest zaraz do objęcia. 6019 6 6

Obiady gospodarskie, zdrowe wydaje się na miasto i na miejscu od 12—3. Ceny przystępne. Karmelicka 7, I p. 6078 2 10

ZAKOPANE.
Pensyonat Zofii Buchowieckiej w willi „SMEREKÓW“ przy ul. Jagiellońskiej otwarty cały rok. - Pokoje słoneczne. - Ceny umiarkowane.
5642 8 8

Potrzebny zaraz do dużej fabryki palenia kawy w Warszawie 6056 2 2
zarządzający palarnią
Tylko pierwszorzędne siły z dobremi rekomendacyami, mogą się ubiegać. Wyczerpujące oferty z podaniem szczegółowego opisu życia, proszę nadsyłać do Warszawy poste restante okazicielowi trzyrublowego banknotu B. E. 543867.

Miód kuracyjny
(specyalność węgierska) z kwiatów akacyi, wysyła w 5 kg. puszkach, opłatnie za K 8 **Dr Bajor,** pszczelarz **w Galgahéviz** (Węgry).
6088 3 10

Powiatowy Zakład Sadowniczy
w Limanowej 6084 2 3
sprzedaje krajowe śliwy suszone sposobem bośniackim po 36 K za 100 kg. z opakowaniem w Limanowej. Próbki wysyła na żądanie darmo i opłatnie.

ZAKOPANE
pensyonat Teterowej, willa „Dworek“,
ul. Chramca, poleca pokoje na lato i zimę słoneczne, ciepłe, wygodnie umeblowane, z całodziennem urządzeniem, na tygodnie i miesiące. Kuchnia bardzo dobra. Ceny od 5—8 K. Pianino w miejscu. Weranda duża, słoneczna. **Młodzieży opieka zapewniona.** 6082 2 5

Meczarnia Warszawska
w Krakowie
Ulica Wiślna l. 8, róg ulicy Gołębiej
poleca znakomite śniadania, obiady i kolacye, po cenach bardzo przystępnych. Potrawy mięsne i jarskie, przyrządzane na sposób domowy i tylko na świeżem maśle. Znakomita kawa, herbata itd. Duży wybór dzienników krajowych i zagranicznych. Bilardy amerykańskie najnowszej konstrukcyi.
Zarząd dokłada wszelkich starań, aby Sz. P. T. Goście wszechstronnie zadowolnić. 6115 2 8

Fortepian Schweighoflera używany, w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Karmelicka 23 II p., na prawo. 6089 2 3

Objady po 90 hal.
na miejscu jak i do domów wydaje dom prywatny. — Ulica Szpitalna l. 22, II piętro. 6109 2 3

Mieszkanie
5 pokoi, 3 pokoje, 1 pokój i kuchnia, 2 pokoje kawalerskie, wszystko z komfortem urządzone, do wynajęcia, ul. Długa 6. 6110 2 3

Handel korzenny
win, wódek, połączony z przedsiębiorstwem fabrycznem do sprzedania. (Wkład około 8000 koron). — Zgłoszenia **„Renta“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego.
6050 3 5

Przeciw gruczołom, szkrofułom, chorobie angielskiej, niedokrwistości, w celu wzmocnienia niedokrwistych słabowitych dzieci — polecam leczenie swym ulubionym
wątrobianym tranem Lahusena
„JODELLA“
Najlepszy i najskuteczniejszy tran. — Dobry do zażywania i łatwy do strawienia. — Cena K 3·50 i 7·—.
Jedyny wytwórca
Aptekarz Wilh. Lahusen w Bremie.
— Uważać na nazwę „JODELLA“ — Świeżego można dostać w każdej aptece w Krakowie, Lwowie, Brodach itp.
5428 5 12

„Wiener Effektenmarkt“
finansowe informacyjne pismo, rok 3.
Niezbędny podręcznik dla kapitalistów i zajmujących się giełdą
„Wiener Effektenmarkt“ zamieszcza wiadomości o wypadkach na międzynarodowych giełdach, omawia poszczególne papiery i ich szanse, **udziela rad o stanie kapitałów, bada posiadane papiery wartościowe, udziela wyjaśnień co do dobroci i szans nabyć się mających efektów, ocenia operacye giełdowe itd.** itd Nr 21 z 3 listopada właśnie się pojawił. Z treści jego należy szczególnie wymienić: Przegląd finansowy. Upaństwowienie Towarzystwa kolei państwowych. List berliński. Taryfa premij dla giełdy wiedeńskiej i berlińskiej. Skrzynka na listy: Powsz. austr. Tow. gazowe, niem., luksemb. Pożyczka rosyjska. Ameryk. targ rudy żelaznej. Huta Laury. Dywany. Cena surowca olejowego. Hinberger. Żelazo praskie. Czeskie montany. Rima Murauyer. Niemieckie fabryki wagonów. Kolej półn.-zachodnia. Fabryki cementu. Austryacki przemysł wagonowy. Lokomotywa. Austr. przemysł żelazny. Młyn na Łabie. Walne zgromadzenia. Dywidendy. Amortyzacye. Losowania. Sprawozdanie o kursach. Ogłoszenia. — Prenumerata całoroczna 4 K. — Numer okazowy za darmo wysyła administracya 5768 3 10
Wiedeń I, Graben 17.

CIEPŁE TRWAŁE i TANIE
Bieliznę - Skarpetki - Pończochy - Rękawiczki - Kamizelki z rękawami - - -
5931 poleca 8 10
Magazyn nowości
Bolesława Wierzejskiego
Kraków, Rynek róg ul. Floryańskiej.

Herbata odtłuszczająca dla osób wielkiej tuszy. Usuwa nadmiar tłuszczu ludzkiego mając przytem własność umacniania i odmłodzenia organizmu. Cena 3 K.
Krem borasonowy gładzi, wydelikaca i wybiela już po 2-dniowem użyciu szorstkie, popękane i czerwone ręce. — Cena 1 K.
Pastylki piersiowe usuwają szybko i pewnie kaszel, chrypkę i zaflegmienie. Cena 70 hal.
Płyn lub plaster na odciski usuwają niezawodnie i bezboleśnie nagnioty i brodawki. Cena płynu 70 hal., plastra 80 hal.
Reumatol uśmierza niezawodnie wszelkie bole reumatyczne i gośćcowe. Cena 1 K.
Wyłączny skład
w aptece pod „Białym Orłem“
w Krakowie, Rynek gł. Linia A-B, 45. 5886 5 0



NOWA PRACOWNIA GORSETÓW
EWELINY
uczenicy P. Toussaut, mistrzyni Akademii paryskiej
Kraków, Graniczna 15
poleca 5907 1 8
gotowe gorsety w wielkim wyborze w najświeższych fasonach. Ceny przystępne.

Rządowo uprawniona
fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
specyalne lecznicze 212 87 0
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Medal bronzowy z wystawy rękodzielniczo-przemysłowej w Krakowie w r. 1870.
Magazyn futer A. Jachimskiego w Krakowie,
ul. Grodzka l. 14 i 16 (założony w roku 1825), 5461 9 20
poleca w wielkim wyborze gotowe futra męskie i damskie najświeższych fasonów, rotundy, garnitury, czapki, kołpaki, zarękawki do polowania i t. d. — Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reparacye i uskutecznia takowe punktualnie po cenach umiarkowanych. Na składzie utrzymuje materyały na wierzchy męskie i damskie z najpierwszych fabryk francuskich, angielskich i krajowych. **Przyjmuje futra pod gwarancyą do przechowania przez lato.**
Medal srebrny Ministerstwa handlu z wystawy krajowej w Krakowie w r. 1877.



LUX-ŚWIATŁO
z gazu naftowego bez knota, pod naciskiem powietrza, lub kwasu węglowego, nadaje się na wszelkie oświetlenia zewnętrzne i wewnętrzne.
! Automatyczne nalewanie nafty
Nadzwyczaj prosta obsługa —
Najtańsze w użyciu — — — !
Katalogi i kosztorysy darmo i opłatnie przez:
Austryacką Filię Akcyjnego Towarzystwa Lux
w Stockholmie (Szwecya)
WIEDEŃ XIII., Matznergasse 21—23.
W Galicyi między innemi następujące gminy zaprowadziły oświetlenie LUX: Bóbrka, Bolechów, Chyrów, Dębica, Dobromil, Dolina, Dukla, Gorlice, Halicz, Horodenka, Jordanów, Krosno, Kuty, Monasterzyska, Myślenice, Ottynia, Pilzno, Seret, Turka n/S. Tustanowice, Ustrzyki, Wieliczka etc. etc. — Oprócz tego zaprowadziło światło LUX wiele zdrojowisk, stacyi kolejowych i instytucyi prywatnych. 5477 10 10

Dobra
w Galicyi, z lasami, wartości 2 miliony koron, są do sprzedania za cenę 2½ miliona koron. Pertraktacye z kupcami wprost. **W. 30 poste restante Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6127 2 2

Do sprzedania
fortepian krzyżowy w dobrym stanie, szafy, kredens mały, lodownia pokojowa, umywalnia z lustrem, biurko większe, szafeczka z przegrodami do biura na korespondencye, kasetki wertheimowskie na pieniądze, maszyna do pisania Mignon, maszyny używane do szycia, dywan, samowar i wiele innych rzeczy do sprzedania tanio. — Ulica Bracka l. 5, II p., na prawo. 6122 2 3

Filolog poszukuje lekcyi. — Udziela też niemieckiego i francuskiego. Pliszek, Kraków, Uniwersytet. 6139 2 3

Rutynowany droguista
mający bardzo poważne referencye, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Wny Dr Zanietowski, Batorego 1 w Krakowie, dla Jaśkiewicza.
6071 2 3

Meble
szafy, łóżka, biurka, fortepiany, pianina i co w zakres mebli wchodzi, zakupuję w każdym czasie. Kto ma do sprzedania, proszę zgłaszać ustnie lub przesłać kartkę. Przyjmuje stróż domu, ulica św. Jana l. 6. 6123 2 3

Czeladnik introligatorski
do wyrobu pudełek potrzebny. Oferty do Fabryki ciast i cukrów Stanisław Gurgul w Jarosławiu. 6117 2 3

Do wynajęcia eleganckie pokoje z bardzo ładnym salonem, z komfortem umeblowane, z całem utrzymaniem, kuchnia wyborowa. Ul. Wolska l. 24, wysoki parter. 5876 5 10

Panienka
inteligentna poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Janina poste restante Kraków. 6136 2 3

Subjekt cukierniczy
Lwowianin, zdolny i pilny, przyjmie posadę do pracowni lub do sklepu jako ekspedyent. „Primus“ poste restante Kraków. 6077 2 3

Urządzenie drogueryjne
tanio do sprzedania. — „Hygea“ Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów.
6080 2 2

Legitymacye
polskiego szlachectwa ułatwia **N. W.** poste restante **Kraków.** 4272 18 30

Pomocnik handlowy
z działu czysto korzennego poszukuje zaraz posady pod adresem **J. K.** poste restante **Limanowa.** 6062 3 3

Uczeń klasy VII gimn.
poszukuje lekcyi Zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“.
327 15 0

JUBILER
B. ARMATOWICZ
Kraków, Rynek gł. l. 18.
Skład wyrobów **złotych i srebrnych** najgustowniejszych w największym wyborze.
Zamiana, tudzież naprawa bižuteryj sumienna i punktualna.
Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.
37 45 0

Księgarnia G. Gebethnera i Ski
otrzymała na skład główny
drugi tom (całość)
znakomitego dzieła
Lecky Dzieje wolnej myśli w Europie
Cena kor. 6.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5942 3 8

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższem uznaniem
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 246 223 0

Dzwonki elektryczne - Telefony domowe
urządza, naprawia i utrzymuje w abonamencie rocznym
Maszyny do pisania naprawia i utrzymuje, oraz naprawia wszelkie aparaty w zakres elektryki i mechaniki wchodzące, przyrządy i maszyny od najmniejszych do największych. Części dzwonkowe, telefoniczne i rowerowe, wstążki do maszyn do pisania i siatki auerowskie utrzymuje na składzie. Ceny nader umiarkowane.
Zakład elektro-mechaniczny
Stanisław Leśniakowski właśc.: Erwin Fuchs
Kraków, Bracka 5. 5654 7 10

Na długie wieczory
poleca **A. Gumplowicz** swą bogato zaopatrzoną
WYPOŻYCZALNIĘ KSIĄŻEK
naukowych i beletrystycznych
KRAKÓW — BRACKA 5.
Na prowincyę bardzo dogodne warunki. — Katalogi na żądanie. 5753 10 10

Ja Anna Csillag
ze swemi **185 ctm. długiemi, czarodziejskiemi włosami,** które uzyskałam **po 14-to miesięcznem używaniu** swej, **przezemnie** wynalezionej pomady. Jestto jedyny środek do **pielęgnowania włosów,** do **wzmocnienia i przyspieszenia ich porostu. — Wywołuje u mężczyzn bujny, silny porost brody** i już po krótkiem używaniu nadaje **tak włosom na głowie, jak i brodzie** naturalny **połysk i piękną bujność** i zapobiega **przedwczesnej siwiźnie** aż do późnego wieku.
5176 7 12
Cena słoika pomady 1, 2, 3 i 5 złr.
Anna Csillag
Wiedeń, I., Graben 120.
Główny skład na Kraków ma
Droguerya Arnolda Reifera
w Krakowie, ul. Grodzka 35.



Kalosze petersburgskie i amerykańskie, pantofelki pokojowe, buty filcowe, obuwie amerykańskie, polecają w wielkim wyborze
BR. BILEWSCY
w Krakowie, obok kościoła N. P. Maryi.

SKŁAD HERBATY KARAWANOWEJ „RODUS" EMILII BARTL
Kraków, Batorego 18
Założony w roku 1883.

Sprzedaż częściowa także w handlu
A. Skórczewski i Polakiewicz
ul. Floryańska 13. 5737 2 5

Wszystkie gatunki Atramentów
Iskra
Pasta do obuwia
6100 2 40

Księgarnia G. Gebethnera i Ski
w Krakowie 6137 1 10
poleca zbiorowe wydanie dzieł scenicznych znakomitego autora „Germinal'a"
E. ZOLI
TEATR
Spadkobiercy Rabourdin'a, kom. w 3 akt. Pączek róży, komedya w 3 aktach. — Teresa Raquin, dramat w 5 aktach. —
w tłumaczeniu Józefa Klemensiewicza
Wydanie wytworne, str. 316. Cena K 3.

Kamienica II-piętrowa
narożnik, nowo wybudowana, z przyszłością, jest do sprzedania lub zamiany na mniejszą albo na parcelę z dopłatą.
Wiadomość: Półwsie Zwierzyniec, ul. Lelewela l. 20, I piętro, na prawo. 6149 1 10

Dom
wraz z ogrodem 600 sążni kw. do sprzedania Łobzowie l. 8, ul. Ogrodowa. Wiadomość na miejscu. 6142

PALARNIA KAWY

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki
Kawy palonej
najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.
KRAKÓW
M. JAWORNICKI
93 299 0

Uczeń
potrzebny do handlu korzeni i win A. Tumidajskiego w Jarosławiu. 6148 1 3

Osoba starsza
umiejąca dobrze gotować, potrzebna: przed południem do ugotowania i wydania obiadu, po południu do nadzoru w sklepie. Wiadomości handlowe nie potrzebne. — Zgłoszenia: **L. 30** poste restante **Kraków.** 6156 1 6

THE BERLITZ SCHOOLS
Kraków, ul. Floryańska 25.
zawiadamia, iż między innymi nauczycielami do języka angielskiego zaangażowany został
ANGLIK
z ukończ. uniwers. studyami (3 lata Uniw. Lond. i 1 rok Uniw. Oxfordskiego), ze stopniem B. Sc., do języka francuskiego rodowity
FRANCUZ
z dyplomem Parysk. Uniw. ze stopniem B.-ès-L., a do języka niem. rodowity
NIEMIEC
z wyższ. studyami i specyalnem literackiem wykształceniem. Wobec takich sił nauczycielskich, nawet osoby najwięcej wymagające, mogą u nas korzystać ku zupełnemu zadowoleniu z nauki obcych języków. Za szybkie postępy ręczymy. Na żądanie najpoważniejsze referencye ze sfer tutejszej inteligencyi. Prospekty bezpłatnie. 5946 9 0

WIKTOR BARABASZ
skład fortepianów, pianin i harmonium, poleca 4691 82 0
najlepsze instrumenta firm krajowych.
Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Niemka
starsza panna, udziela konwersacyi niemieckiej poza domem. Może udzielać początków gry na fortepianie i krawieczyzny. Chętnie wyjedzie na wieś. **A. A. 1** poste rest. **Kraków** 6159 1 3

Czy czernidło do obuwia! Czy krem połyskujący!!!
ZNAKOMITE WIEDEŃSKIE CZERNIDŁO BEZ WITRYOLEJU z c. k. uprz. fabryki c. k. nadwornego dostawcy założ. w r. 1832 STADT, SCHULERSTRASSE № 21 ST. FERNOLENDT
Żądać zawsze tylko
przetworów FERNOLENDTA.
Tylko one nadają skórze trwałość i bardzo piękny połysk!
Dostać można wszędzie!!
ST. FERNOLENDT
Wiedeń, III/1., c. i k. dostawca dworu.
Fabryka założona w roku 1832.
Wszelkie zlecenia proszę przesyłać do mego wieloletniego zastępcy **p. B. Kornfelda w Tarnowie.**
2616 25 0
NIGRIN NAJLEPSZA W ŚWIECIE PASTA DO CZYSZCZENIA ST. FERNOLENDT WIEN K. u. K. HOFLIEFERANT

Józef Krzyszkowski
w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 17
naprzeciw hotelu „pod Różą"
poleca po tanich cenach na damskie suknie, kostyumy angielskie i bluzki najmodniejsze materye wełniane, czarne i kolorowe, flanele, barchany białe i kolorowe, płócienka, oxfordy kolorowe, chustki, pledy, echarpki wełniane, koce wełniane, kołdry watowane, kapy, szyfony, perkale, dymki białe, dryle, firanki, pończochy, skarpetki, chusteczki do nosa, ręczniki. 5888 2 10
Wszystkie towary w doborowych gatunkach.

TYLKO PIERWSZORZĘDNE
artykuły gumowe hygieniczne i t. p. po cenach konkurencyjnych najniższych — poleca
DROGUERYA ZDZISŁAWA KOMOROWSKIEGO W KRAKOWIE
ulica Floryańska 33, róg ulicy św. Marka.
Wysyłki na prowincyę odwrotnie nie licząc opakowania. 4 5

LAINE DÉCATIE ARTICLE GARANTI „ARGUS" DÉPOSÉ RÉSISTE A TOUT LAVAGE
„ARGUS"
seule bonneterie pure laine irrétrécissable!
Znakomita bielizna czysto wełniana nie kurcząca się w praniu!
Wyrób francuski!
Wyłączny skład u firmy
A. Skórczewski i Polakiewicz
w Krakowie, ulica Floryańska 13. 5030 2 10

Panna znająca się na krawieczyźnie, szyciu białem, gospodarstwie wiejskiem i domowem, poszukuje miejsca do zarządu lub pomocy pani domu.
Łaskawe zgłoszenia **T. W. 65** poste restante **Kraków.** 6154 1 3

Potrzebny jest zaraz
rutynowany ekonom i rutynowany pisarz ekonomiczny z pięknem pismem. — Zgłosić się obszar dworski Pleszów, poczta loco (koło Krakowa). 6145 1 8

ZAKOPANE.
W pensyonacie **„BORA"** ul. Chałubińskiego, przeniesionym z willi „Ukraina", są do wynajęcia na zimę b. ciepłe i słoneczne, całkowicie urządzone mieszkania z kuchniami. Również oddzielne pokoje z utrzymaniem lub bez. Klatka schodowa ogrzana. Wodociągi, łazienka 5533 10 12

Pomocnika do bufetu
zdolnego i dobrze poleconego poszukuje **Władysław Czarnek,** handel towarów kolonialnych i delikatesów — Kraków, ulica Długa 4. 6143 1 5

Cukiernia J. Lisko
w Wadowicach
poszukuje **praktykanta.** 6130 1 4

Gmina miasta Krakowa
może wypuścić bezzwłocznie w najem krótkoterminowy, parter w dawnych koszarach artyleryi przy ul. Swoboda, jak również kazamaty w bastyonie Nr 1 i $1^1/_2$ za torem kolei okrężnej położone. Przedmioty te o powierzchni przeszło 200 m. kw. każdy, nadzwyczaj suche, nadają się przedewszystkiem na wszelkie składy. Bliższych wiadomości w tym względzie udzielić może Ekonomat miejski (Plac WW. Świętych Nr 6, parter) w godzinach od 11—12 w południe, gdzie również złożyć należy oferty najpóźniej **do dnia 15 listopada b. r.** 6151 1 2


Dnia 9 i 10 listopada będę w Krakowie w Uniwersyteckiej Klinice okulistycznej, ażeby pacyentom sporządzać 5749 1 3
oczy sztuczne
wprost podług natury. Sztuczne oczy można nosić także na niewidzącej gałce ocznej. Osobliwość: oczy dobrze przylegające i reform. **L. Müller-Uri,** sztukmistrz oczny z Lipska.

Około 50.000 metrów najlepszych bielonych
resztek weby rumburdzkiej
wskutek nadmiernej produkcyi do sprzedania po szczególnie niskiej cenie **50 h za metr.**
Resztki mają 6 do 18 metrów długości, nadają się dobrze na bieliznę każdego rodzaju, wspaniałej jakości.
Paczki na próbę, około 40 metrów, wysyła się za zaliczką **do obejrzenia** (za niestosowne zwrot pieniędzy). 6103 1 0
Fabryka płócien Joz. Kraus, Nachod (Ia) Czechy.

Sprzedaż wszelkich losów i grup losowych
na najniższe raty miesięczne.
Polecenia godna grupa losów
12 ciągnień na rok.
Główne wygrane: 600.000 franków, 30.000 lirów, 30.000 K
Los turecki,
Włoski los czerw. krzyża,
Węgierski los Bazylika,
za gotówkę podług dziennego kursu około 130 K lub na
$33^1/_2$ raty miesięcznej po **9** K.
Ciągnienie 1 grudnia. — Główna wygrana 600.000 franków.
LOSY TURECKIE
za gotówkę podług dziennego kursu lub
1 los na raty miesięczne po 7 K lub 8 K
5 losów „ „ „ „ 35 K „ 40 K
Zestawienie najniższej ceny podług każdoczesnego kursu.
Prawo gry zaraz po złożeniu pierwszej raty wprost u mnie.
Pożyczki na losy i papiery wartościowe pod bardzo przystępnemi warunkami.
EDWARD URBAN
Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23 — 25** (w domu własnym)
Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.
Niskie ceny. 6068 1 6 Dobra prowizya

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków — Rynek 17.

A. Baumfeld. **Andrzej Towiański i Towianizm** . . . . K 1·80
— **Sam na sam z duszą-kapłanką** . . . . K 1·50
L. Belmont. **Lew Tołstoj,** życie i dzieła . . . . K 1·60
A. Callier. **Hygiena piękności.** Praktyczny poradnik dla prawdziwie eleganckich kobiet K 4·—, z przesyłką . . . . K 4·20
Choroby a małżeństwo. K 3·—, z przesyłką . . . . K 3·10
W. Poray-Chrzanowski. **Ułudy,** powieść . . . . K 4·—

D. E. Friedleina Biblioteka Podręczników:
1. *A. Loria.* **Socyologia, jej zadania,** szkoły i najnowsze postępy. Kart. . . . . K 1·—
2. *Dr E. Piasecki.* **Zasady wychowania fizycznego, z 21** rycinami. Kart. . . . . K 1·—
3. *St. Brzozowski.* **Wstęp do filozofii,** opr. . . . . K 1·10
4—5. *Dr J. K. Ingram.* **Historya ekonomii politycznej.** opr. K 2·20
6. *M. Olszewski.* **Historya Malarstwa polskiego.** Część I. (do Matejki) z 29 ilustracyami opr. . . . . K 1·10

A. Kallas. **Wesoła pani,** sztuka w 3 aktach . . . . K 1·60
— **Żona czy kochanka,** komedya w 3 aktach . . . . . . K 1·60
J. Klus. **Nowy słownik kieszonkowy** polsko-niemiecki i niemiecko-polski K 3·—, z przesyłką . . . . K 3·20
Dr. Adam Langie. **Popularna hygiena wzroku,** z przedmową prof. Gałęzowskiego K 3·20, z przesyłką . . . . . . K 3·40
T. Soplica. **Wojna polsko-rosyjska 1792 r.** tom I. Kampania koronna. Z licznemi kartami i planami . . . . K 7·—
J. Szarota. **Wyzwolenie St. Wyspiańskiego** w stosunku do jego dzieł poprzednich . . . . K 1·20
Dr Prof. St. Tołłoczko. **Co to są elektrony.** Z licznemi ilustr. K 1·—

Katalog wydawnictw popularnych **gratis.**
5969 8 10


PATENTOWANE PIECE
DAUERBRAND „METEOR"
z powodu ogromnej oszczędności węgla : najlepsze dla zakładów, szkół i t. p. :
Wyłączna sprzedaż 4433 23 0
W. Halski, Kraków, Sukiennice.
Cenniki na żądanie.

KALOSZE
prawdziwe **petersburskie** taniej niż wszędzie męskie para 6 kor., damskie 4 kor. 20 hal., poleca 4686 36 0
Teofil Bękner
Kraków, Długa 4, naprzeciw **Izby handlowej.**

Powszechnie znana firma założona w roku 1870
Janowska Miodosytnia Richtera
w Janowie obok Lwowa,
podaje poniżej wyciąg z cennika gatunków miodu pitnego:
Miód Panieński t. zw. czwartak, w smaku łagodny, nadaje się szczególnie dla osób młodych, pań i dzieci. Używany po jedzeniu reguluje żołądek i pomaga w trawieniu. Cena za 1 całą szampanówkę koron 1·20.
Miód deserowy t. zw. trzeciak. Napój bardzo smaczny i zdrowy, reguluje żołądek, wzmacnia nerwy, z niezawodnym skutkiem leczy hemoroidy. Cena za 1 całą szampanówkę koron 1·80.
Miód stary „a la Malaga" t. zw. dwójniak. Napój nader smaczny i zdrowy, zbliżony do prawdziwej „Malagi". Poleca się go osobom niedokrewnym, rekonwalescentom, dzieciom anemicznym, w chorobach kobiecych i we wszelkich wypadkach gdzie dla wzmocnienia organizmu używa się malagi. Cena za 1 całą szampanówkę koron 2·40, za pół szampanówki koron 1·40.
Miód pradziad „a la Malaga" t. zw. półtorak. Przez przechowanie zyskuje znacznie na wartości. U starszych osób dodaje sił, wzmacnia organizm, podnieca apetyt, odświeża krew, przy zastarzałych chorobach żołądka wywołuje nadzwyczajne skutki, jest najlepszym środkiem na bezsenność. Cena za 1 całą szampanówkę kor. 3·—, za pół szampanówki koron 1·80.
W beczkach na litry liczy się 10% taniej.
Prawdziwy tylko z etykietą „Janowska Miodosytnia Richtera".
Posiadam liczne dowody uznania, listy dziękczynne, orzeczenia uczonych i lekarzy.
Polecam się łaskawym względom i kreślę z należnem poważaniem
5820 5 0 *Janowska Miodosytnia Richtera.*

Magazyn oryentalny
firmy
Dr NIEĆ i Ska
przeniesiony został **od 8 października b. r.**
na Rynek gł. l. 13
wylot ulicy Grodzkiej — Dawniej sklep R. Ditmara.
poleca 5586 3 3
Meble z Damaszku inkrustowane perłową macicą i rzeźbione, lustra weneckie szczególnie: etażerki, taburety, kanapki, foteliki, biurka, stoliki, parawany, story bambusowe.
Najobfitsze i tanie źródło zakupu.